Nr. 201. Sobota, 2 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan wyjechał 31 sierpnia wieczór do Ischl.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. mianować najłaskawiej kanonika kapituły metropolitalnej obrz. łać. we Lwowie dr. Feliksa Zabłockiego scholastykiem tejże kapituły.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystenta pocztowego Karola Słońskiego ze Lwowa do Stanisławowa.

Dnia 1 września 1882 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLIV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 121. Rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej o wykonaniu ustawy kwaterunkowej.

Nr. 122. Obwieszczenie ministerstwa handlu o cechowaniu miar i wag.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Nowemu okresowi administracyi w prowincyach okupowanych najlepsze świadectwo wystawia zapamiętały gniew radykalnej opozycyi serbskiej, która w nowym wspólnym ministrze skarbu Austro-Węgier widzi pogromcę wszystkich swoich tajnych a śmiałych aspiracyj do Bośnii. Snać opozycya serbska wiele liczyła na ostatnie rozruchy i spodziewała się, że to, czego w r. 1877 z bronią w ręku uzyskać nie zdołano, otrzyma Serbia w skutek zniechęcenia się monarchii austryacko-węgierskiej do niewdzięcznej misyi okupacyjnej. Rachuba była fałszywa, więc zawód musiał prędzej lub później nastąpić. Zamiast uznać to, opozycya serbska podnosi lament na gabinet obecny w Belgradzie i zarzuca mu zaprzepaszczenie pretensyj serbskich do Bośnii. Stronnictwo stające po stronie gabinetu daje krzykaczom tym w swoich organach odprawę, która świadczy o znacznym rozwoju zmysłu politycznego w kołach serbskiej inteligencyi politycznej. Nie ma mowy o zaprzepaszczeniu pretensyj serbskich—tak mniej więcej opiewa ta odprawa—bo odkąd Austrya objęła Bośnię i Hercegowinę, każdy rozważny patryota serbski musiał raz na zawsze krzyżyk położyć na te marzenia, które rozbudził Risticz w r. 1877, wysełając ku Bośnii nietylko armię, lecz zarazem cały korpus urzędników cywilnych, jak gdyby chodziło tylko o wzięcie w posiadanie prowincyi już zdobytej lub odstąpionej. Cały przebieg ostatniej wojny wschodniej wykazał, że Rossya nie odstąpiła od tradycyjnej zasady swojej polityki wykluczającej egzystencyę drugiego niezależnego i silnego państwa słowiańskiego. Jeżeli zaś Serbia miała być wiecznie wasalem Rossyi, wysyłanym w pierwszy ogień, kiedy tego potrzeba była, a potem wzgardzonym, jak to to się stało w pamiętnej mowie cara Aleksandra II po bitwie aleksinackiej, to daleko lepiej będzie, jeżeli Serbia pogodzi się z dzisiejszemi granicami swojemi, i w ich obrębie przy życzliwej pomocy zachodniego sąsiada rozwinie się na zdrowy i krzepki organizm państwowy.

Jest to program jasny, logiczny, lojalny, i co najważniejsza, jedynie zbawienny dla Serbii W roku 1876 i i 1877 nikt nie byłby się odważył wystąpić w Belgradzie z takim programem, w roku 1878 coś podobnego powtarzały tylko koła oficyalne, ale obłudnie i ze skrytą dążnością do podtrzymywania tradycyjnej polityki, przed rokiem jeszcze tylko wyżsi inteligencyą i odwagą cywilną patryoci serbscy stawiali tak jasno stosunek do Austro-Węgier, a dziś już całe stronnictwo poważne i liczne, i co najważniejsza, jedynie zdolne do rządzenia, ani się nie lęka, ani się nie waha powiedzieć tego, co wobec faktów dokonanych jest historyczną konsekwencyą a wobec przyszłości jedynie trafnym programem. Opozycya serbska coraz bezwładniejszą staje się ze wszystkiemi frazesami, które niegdyś tak popłacały, że autora swego Risticza jakiś czas, nawet wbrew opinii Europy, podtrzymywały u steru w Belgradzie. Im więcej ustalać się będzie w prowincyach okupowanych obecny porządek rzeczy, tem szersze koła zakreślać sobie będzie ten nowy rozsądny pogląd na przyszłość Serbii. Jeżeli, jak przysłowie mówi, od nieprzyjaciół uczyć się należy, co czynić wypada, to wszyscy ci politycy przed- i zalitawscy, którzy ostatniemi czasy starali się przedstawić sprawę okupacyjną tak, jak gdyby ona tylko ciężary ściągała na państwo a w zamian za to żadnych korzyści nie przynosiła, otrzymali i teraz z Belgradu bardzo pouczający komentarz do swoich poglądów.

Sprawy krajowe.

(Administracya gminna powiatowa).

(×) W przygotowanem dla Sejmu sprawozdaniu z czynności daje Wydział krajowy następujący pogląd na swoją ingerencyę zwierzchniczą w sprawach administracyi gminnej i powiatowej.

W dziale gospodarstwa w powiatach czuwał Wydział krajowy przedewszystkiem nad tem, ażeby Reprezentacye powiatowe uchwalały w należytych terminach budżety powiatowe, wstawiając w nie należytości z mocy ustaw i poszczególnych zobowiązań (n. p. annuitety pożyczek) i t. p. Również czuwał Wydział krajowy nad tem, ażeby Rady powiatowe sprawdzały roczne rachunki powiatowe. Przedłożone przez Wydziały powiatowe budżety i roczne zamknięcia rachunków powiatowych dawały Wydziałowi krajowemu pogląd na gospodarkę wszystkich powiatów w kraju, a nadto w razach, gdy Wydział krajowy dostrzegł jakiekolwiek usterki, udzielał Wydziałom powiatowym odpowiednie pouczenia i wskazówki.

Nadto utrzymuje Wydział krajowy, ze względu na postanowienia ustawy o Reprezentacyi powiatowej, dokładną ewidencyę zakładowych majątków powiatowych, na podstawie inwentarzów, które Wydziały powiatowe z końcem każdego roku przedkładają. Zaznaczyć wypada, że zakładowy majątek i dobro powiatów zwiększa się z każdym rokiem, szczególniej w realnościach, nabywanych na pomieszczenie Reprezentacyj powiatowych, w kasach pożyczkowych powiatowych, które wiele korzyści powiatom przynoszą i są przeważnie dobrze administrowane. Przybywa też z każdym rokiem dróg powiatowych. Wiele powiatów zebrało z kar pieniężnych, które c. k. Sądy i Starostwa na rzecz funduszu ubogich poszczególnych gmin do roku 1880 na ręce Wydziałów powiatowych nadsyłały, znaczniejsze kapitały, które są na rzecz ubogich należycie ulokowane.

Równie wykonywał Wydział krajowy naczelny nadzór nad gminami, pozostawiając bezpośredni nadzór Reprezentacyom powiatowym. Chodziło przedewszystkiem o to, ażeby reprezentacye powiatowe do tej mozolnej pracy zachęcić, a w danych wypadkach i przynaglić. Korespondencya w tej mierze jest bardzo obszerną, a opierając się na wydanej instrukcyi z roku 1875 ma przedewszystkiem na celu, ażeby gminy uchwalały budżety w terminach ustawą oznaczonych, ażeby uchwalone budżety były przestrzegane, by ustały w gminach wiejskich rozmaite nielegalne repartycye, wybiorki datków od chaty do chaty, ułatwiające w wysokim stopniu popełnianie nadużyć, ażeby rady gminne sprawdzały roczne rachunki, a w razie nieudolności, szczególniej gmin wiejskich, nawet przy pomocy delegatów powiatowych, w końcu, ażeby zakładowy majątek

---

6)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy.)

Zbawienny wpływ tych zgromadzeń na życie i sposób myślenia młodzieży uniwersyteckiej, bardzo prędko dał się uczuć. Już Zan w cytowanym tylko co raporcie swoim pisze o kolegach, że „zaczęli pilniej chodzić na lekcye i skromnie się na nich znajdować, do kościoła uczęszczać, uczyć się, egzamina zdawać, inszem okiem na kolegów swoich zważać". Karol Kaczkowski potwierdza to, mówiąc, że przerzedzone poprzednio ławki zwolna zapełniać się zaczynały, zamiast roztargnionych i roztrzepanych słuchaczów większa część notowała każde słowo wypowiedziane z katedry, i w ogóle pilność i obyczajność młodzieży tak widocznie wzrastała, że to wszystkich uwagę zwróciło.

Jednakże nie wszyscy profesorowie jednakowo zapatrywali się na ten ruch młodzieży. „Jedni, powiada Kaczkowski, jak Frank, Sniadeccy, cieszyli się z tego objawu życia w młodzieży, aprobowali jego kierunek, choć otwarcie wypowiedzieć tego nie chcieli. Inni, jak zacny Stanisław Jundziłł i w ogóle cała kategorya starych weteranów, pełnych zasług ale pedantów i zwolenników raz przyjętej rutyny, nie mogli pojąć, jak młodzież bez ich opieki i kierownictwa sama sobie radzić może i upatrywali w tem pewne uchybienie dla siebie, lekceważenie tyloletniej ich pracy i wyraźny dowód nieufności. Niechęć ich dla towarzystwa, choć tajona, bo nic mu zarzucić nie mogli, przebijała jednak we wszystkiem, a najwięcej w drobnostkach codziennych stosunków, i coraz bardziej Promienistych od nich odstręczała. Byli też i tacy, co trwożliwie spoglądali na to, co się dzieje, raz dlatego, że im się wydawało, iż skupieni w naukowym celu akademicy, rozciągną z czasem pewną kontrolę nad wykładami i zechcą sami sobie zapełniać rażące u niektórych braki; to znowu, że się lękali, aby ztąd nie wyniknęły posądzenia o tajemne spiski w uniwersytecie i wszystkie przykre tego konsekwencye."

I między młodzieżą uniwersytecką mieli stowarzyszeni niechętnych. Mianowicie ta jej część, która zbyt ugrzęzła w życiu hulaszczem i próżniaczem, aby ją idealne cele Promienistych i Filaretów mogły ku sobie pociągnąć, drwiła sobie z idealności i wstrzemięźliwości stowarzyszonych i nazywała ich mnichami. Ci nie mogąc jej wciągnąć do swego koła, a czując swoją wyższość, stronili od niej, odosabniali się, i to zapewne było poczęści powodem, że oskarżano Filaretów o „duch korpusowy". Głównym oskarzycielem jest ks. Jundziłł. Zarzuca on Filaretom, że „skwapliwi w poniżaniu wzrastających zdolności wszystkiej, niezagarnionej jeszcze do ich związku młodzieży, sławili przed publicznością i wyższemi władzami zdatność, usposobienie, talenta miernych, a nawet niedołężnych towarzyszów swoich i na wszystkie zyskowne, już w mieście, już na prowincyach posady gorliwie zalecali." Być może, że przyjaźń zaślepiała ich niekiedy w sądzeniu o zdolnościach kolegów — bo i trudnoż wymagać trzeźwej bezstronności od młodzieży — ale przyszłość dowiodła, że najwybitniejsze zdolności z pomiędzy ówczesnej młodzieży uniwersyteckiej znajdowały się w gronie Filaretów. Inne zarzuty szanownego, ale zrzędnego starca, jak n. p. zarzut „odraźliwej szorstkości" względem przełożonych, są tak błahe, że nie warto ich rozbierać. Sam Jundziłł zresztą zbija poniekąd swój zarzut „korpusowego ducha", gdy mówiąc o urządzeniach Filaretów powiada: „Pieniądze pozostałe od potrzeb, obracane były na wsparcie ubogich uczniów, nie należących nawet do towarzystwa, byleby ci byli znani z dobrych swych postępków i pilnego przykładania się do nauk."

Do jakich czynów ofiarności zdolną była przyjaźń koleżeńska między stowarzyszonymi, szczególnie jeżeli myśl obywatelska jej przyświecała, da nam wyobrażenie przykład, jaki ze swego życia przytacza Karol Kaczkowski. Był on, jak wiemy, na koszcie rządowym i ukończywszy doktoryzacyę, gotował się już jechać, jako lekarz rządowy, tam, dokąd mu wskażą, „ku granicom Persyi, czy ku Chinom, czy też pod biegun północny", kiedy pewnego razu, wchodząc do swego mieszkania, zastaje tam grono kolegów, czekających na niego, z których jeden, Maryan Piasecki, wręcza mu jakiś pakiet od rektora. Kaczkowski rozrywa kopertę i znajduje w nij uwiadomienie, że minister oświecenia, stosownie do jego prośby, przyjmuje złożone przezen pieniądze w sumie rs. 900, jako zwrot kosztów rządowych, i uwalnia go od wszelkich obowiązków rządowej służby. Zdziwienie Kaczkowskiego było ogromne: podobnej prośby nie pisał, pieniędzy wcale nie składał, skądże więc to uwolnienie? Wnet wśród braterskich uścisków dowiedział się, że było ono dziełem Piaseckiego i innych kolegów, którzy chcieli zachować jego zdolności i naukę dla swoich stron, dla swego kraju, i złożywszy oszczędność swoje, po większej części z guwernerki zebrane, w tajemnicy przed nim wykupili go od obowiązku służby rządowej, która go gdzieś daleko zanieść mogła.

Dwa lata już istniały towarzystwa Promienistych i Filaretów i liczyły wielu członków z różnych wydziałów, kiedy reakcyjne prądy, którym uległ cesarz Aleksander I, nadały nowy kierunek wewnętrznej polityce rządowej, a śledzenie tajemnych politycznych związków młodzieży na uniwersytetach niemieckich zaczęło zwracać uwagę rządu rossyjskiego na stowarzyszenia młodziezy polskiej. Generał-gubernator litewski Korsakow, który zapewne wskutek wskazówek z góry otrzymanych, zaczął był wyraźnie objawiać niechęć swoją dla masonów, zasłyszawszy coś o Promienistych, uroił sobie, za czyimś może podszeptem, że Promieniści są znaną dawniej w Niemczech sektą illuminatów która u nas bardzo złej sławy używała*), i odzywał się nieraz głośno i z przekąsem, że w Wilnie oprócz masonów są jeszcze illuminaci. Profesorowie, szczególnie część ich trwożliwsza i ostrożniejsza, dowiedziawszy się o tych słowach generał-gubernatora, a lękając się bezpośredniego wdania się rządu w sprawy uniwersytetu, zaczęli nalegać na rektora Malewskiego, aby zapobiegł złym następstwom i rozwiązał stowarzyszenie, które za jego wiedzą istniało. Malewski usłuchał przedstawień

---

*) Tę sławę u nas illuminatom zrobiło dzieło Barruela: „Memoires pour servir à l'histoire du Jacobinisme", przełożone przez księdza Karola Surowieckiego 1812, p, t.: „Historya Jakobinizmu."

i dobro gmin i zakładów gminnych były należycie w inwentarzach spisane. Mając z jednej strony na względzie, że dokładne spisanie inwentarzy jest tak dla gmin samych, jak i dla wykonania nadzoru nader ważne, a z drugiej strony wiedząc z doświadczenia, że na dokładność inwentarzy spisanych przez pisarzy gminnych nie zawsze spuścić się można, i że w wielu gminach przywłaszczyli sobie członkowie gminy parcele gruntów, stanowiących własność gmin, polecił Wydział krajowy wydziałom powiatowym, ażeby sprawdziły wszystkie inwentarze gmin wiejskich, utrzymując następnie ewidencyę wszystkich zmian, które z czasem za przyzwoleniem rad powiatowych nastąpić mogą. Mozolnej tej czynności dokonało przeszło 50 powiatów a reszta powiatów zapewne pójdzie za tym dobrym przykładem.

Wiele reprezentacyj powiatowych utrzymuje płatnych lustratorów, którzy mają obowiązek systematycznego nadzorowania i pouczania gmin. W tych powiatach gdzie pozyskano do służby ludzi sumiennych i odpowiednią kwalifikacyę posiadających, osiągnięto dobre rezultaty, a podnieść wypada, że w wielu miejscach dopominają się same gminy, ażeby ich rachunki rozpatrywano.

Rewizye gospodarstw gminnych, połączone z badaniem rachunków, są już teraz częstsze, a w razach, gdy Wydział powiatowy dla braku sił fachowych lub kolizyi zadaniu podołać nie może, idzie Wydział krajowy w pomoc, zastosowując postanowienia ustawy krajowej z dnia 18 lutego 1875. W ten sposób na prośbę Wydziałów powiatowych przeprowadzono szczegółową lustracyę gospodarstw gminnych w Skawinie, Jordanowie, Krakowcu, Brodach, Bieczu, Piwnicznej, Gorlicach, Skale, Czortkowie i Ułaszkowcach. Na podstawie operatów komisyjnych wydano szczegółowe polecenia, dążące do uporządkowania gospodarstw gminnych i nadzoru nad wykonaniem poleceń.

W Piwnicznej zarządzono lustracyę lasu przez rzeczoznawcę, która jest w toku. W Trembowli, gdzie rada gminna rozwiązaną była, zostały wszystkie sprawy miejskie starannie uporządkowane, a uporządkowaną administracyę oddano nowo wybranej Radzie. W skutek nieporządków w gospodarstwie gminnem, sprawdznonych dochodzeniem, rozwiązaną została rada gminna Wojnicza, a tymczasowy zarząd zajmuje sie przeprowadzeniem ładu i wprowadzeniem gospodarki na lepsze tory. W Zywcu spowodowano oddalenie funkcyonaryusza Rady powiatowej, który się nieporządków dopuszczał. W końcu delegowano komisyę do Trembowli i Skolego z powodu specyalnych spraw, wymagających dokładnego sprawdzenia.

Obok tego zwracał Wydział krajowy uwagę na to, ażeby ludność wiejska nie była eksploatowaną przez kolektantów, pisarzy gminnych, egzekutorów, sekwestratorów itp. przy poborze podatków i dodatków różnej kategoryi. Każda przez gminy podana skarga jest przedmiotem ścisłego dochodzenia, a nadto, w skutek odezwy Wydziału krajowego, wystosowało Prezydyum Namiestnictwa okólnik do wszystkich Starostów, zalecając częste rewizye i ścisły nadzór w tej mierze.

---

kolegów. W połowie maja 1821 roku, obrawszy dzień, w którym się właśnie odbywała majówka Promienistych, udał się na miejsce zgromadzenia i rozwiązując uroczyście stowarzyszenie, tak przemówił do młodzieży, że ta z uszanowaniem, „pozornem“ wprawdzie, jak powiada ks. Jundziłł, przyjąwszy napomnienie rektora, i nie okazując najmniejszego oporu, spokojnie się rozeszła. *)

Domejko trochę inaczej przedstawia ten szczegół. Powiada on, że Malewski nietylko uprosił i zniewolił Zana i innych, aby natychmiast zawiesili wszelkie czynności i tajne zebrania, jeżeli nie chcą zguby uniwersytetu i jego rozwiązania, ale zasłyszawszy o istnieniu obszernych archiwów filareckich, zmusił Zana, Pietraszkiewicza i Jeżowskiego do zebrania wszystkich protokołów, statutów filareckich i dokumentów w jedno miejsce i do ich spalenia, co się stało z wielkim żalem Pietraszkiewicza.

Tak przestali istnieć Promieniści, skończyły się ich rozkoszne majówki, przyczaili się Filareci, ale ruch zbudzony w młodzieży nie mógł się zatrzymać ani na rozkaz ani na prośby rektora. Otoczył się on tylko najgłębszą tajemnicą, a im bardziej taić się musiał, tem silniej zagrzewał i rozpalał serca młodzieży.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JÓZEF TRETIAK.

*) Sobarry. „Obrazki litewskie“ str. 70. Kaczkowski. „Wspomnienia“ tom I, str. 101.

Szkoły ludowe w Galicyi.

XIII.

(*H. S.*) W 2.711 szkołach ludowych publicznych wykazano w r. 1880/1 4.434 nauczycieli i nauczycielek, a mianowicie nauczycieli z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 121, z kwalifikacyą nową na szkoły ludowe pospolite 1.202, z dawną na te szkoły 1.013, z świadectwem dojrzałości 355, bez wszelkiej kwalifikacyi 518 i pomocniczych 6, razem więc nauczycieli 3.215; nauczycielek zaś z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 174, z nową na szkoły ludowe pospolite 416, z dawną na te szkoły 128, z świadectwem dojrzałości 129, bez wszelkiej kwalifikacyi 71, pomocniczych 301, razem więc nauczycielek 1.219. Pomiędzy nauczycielami szkół ludowych publicznych było świeckich 3.201 a zakonników 14, a między nauczycielkami 1.209 świeckich i 10 zakonnic.

W szkołach wzorowych seminaryów nauczycielskich było 54 nauczycieli i nauczycielek a mianowicie: nauczycieli z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 10, z nową na szkoły ludowe pospolite 10, z dawną na te szkoły 12, z świadectwem dojrzałości 2, razem 34 nauczycieli; nauczycielek zaś z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 7, z nową na szkoły ludowe pospolite 4, z dawną na te szkoły 4 a z świadectwem dojrzałości 5, razem nauczycielek 24. Między nauczycielkami była jedna zakonnica.

W 84 szkołach ludowych wyznaniowych czynnych było 155 nauczycieli i nauczycielek, a mianowicie: nauczycieli z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 6, z nową na szkoły ludowe pospolite 35, z dawną na te szkoły 61, z świadectwem dojrzałości 6, bez wszelkiej kwalifikacyi 35 razem nauczycieli 143; nauczycielek zaś z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 2, z nową na szkoły ludowe pospolite 2, z dawną na te szkoły 2, z świadectwem dojrzałości 1, bez wszelkiej kwalifikacyi 5, razem nauczycielek 12.

W 19 szkołach ludowych prywatnych, które mają charakter szkół publicznych, było nauczycieli i nauczycielek stale zatrudnionych 190 a dochodzących 35, razem 225, a mianowicie: nauczycieli z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 6, z nową na szkoły ludowe pospolite 9, z dawną na te szkoły 5, z świadectwem dojrzałości 2, bez wszelkiej kwalifikacyi 31, i dochodzących 30, czyli razem 83; nauczycielek zaś z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 22, z nową na szkoły ludowe pospolite 33, z dawną na te szkoły 39, z świadectwem dojrzałości 27, bez wszelkiej kwalifikacyi 16 i dochodzących 5, czyli razem 142. Pomiędzy nauczycielami tych szkół było świeckich 71 a zakonników 12, pomiędzy nauczycielkami zaś 54 świeckich a 88 zakonnic.

W 77 szkołach ludowych prywatnych, które nie mają charakteru szkół publicznych, było nauczycieli i nauczycielek stale zatrudnionych 296 a dochodzących 185, razem 48, a mianowicie: nauczycieli z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 6 z nową na szkoły ludowe pospolite 4, z dawną na te szkoły 18. z świadectwem dojrzałości 5, bez wszelkiej kwalifikacyi 10, a dochodzących 103, czyli razem 146; nauczycielek zaś z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 57, z nową na szkoły ludowe pospolite 28, z dawną na te szkoły 46, z świadectwem dojrzałości 14, bez wszelkiej kwalifikacyi 108, a dochodzących 82, czyli razem 335. Pomiędzy nauczycielami było świecich 144 a zakonników 2, pomiędzy nauczycielkami zaś było świeckich 168 a zakonnic 167.

We wszystkich przeto szkołach ludowych razem było w r. 1880/1 5.449 nauczycieli i nauczycielek, a mianowicie: nauczycieli z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 149, z nową na szkoły ludowe pospolite 1.260, z dawną na te szkoły 1.109, z świadectwem dojrzałości 370, bez wszelkiej kwalifikacyi 594, pomocniczych 6, a dochodzących 133, czyli *ogółem* 3.621; nauczycielek zaś z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 262, z nową na szkoły ludowe pospolite 483, z dawną na te szkoły 219, z świadectwem dojrzałości 176, bez wszelkiej kwalifikacyi 200, pomocniczych 301, a dochodzących 87, czyli ogółem 1.728. Pomiędzy nauczycielami stale zajętymi w szkołach ludowych wszelkiej kategoryi było świeckich 3.454 a zakonników 28, pomiędzy zaś nauczycielkami stale zajętemi było świeckich 1.074 a zakonnic 266.

Z pomiędzy nauczycieli i nauczycielek stale czynnych w szkołach ludowych wszelkiej kategoryi miało przepisaną kwalifikacyę nauczycielską 3.482, a świadectwo dojrzałości 546, było zaś bez wszelkiej kwalifikacyi 794. W porównaniu z r. 1879/80 ubyło nauczycieli z przepisaną kwalifikacyą 52 a nie mających kwalifikacyi 25, a przybyło z świadectwem dojrzałości 135; nauczycielek zaś z przepisaną kwalifikacyą przybyło 24, z świadectwem dojrzałości 90 a niekwalifikowanych 36. Razem więc ubyło nauczycieli i nauczycielek z przepisaną kwalifikacyą 28, a przybyło 225 z świadectwem dojrzałości i 11 niekwalifikowanych, przybyło więc 208 świeżych sił nauczycielskich czyli o 16 więcej niż w r. 1879/80. Na 100 nauczycieli i nauczycielek miało przepisaną kwalifikacyę 72·21, świadectwo dojrzałości 11·32 a było bez kwalifikacyi 16·47. W porównaniu z r. 1879/80 zmiejszyła się pierwsza cyfra o 3·87 prc., druga zaś wzrosła o 4·37 prc. a trzecia zmalała o 0·50 prc.

Na 100 nauczycieli miało przepisaną kwalifikacyę 72·31, świadectwo dojrzałości 10·63, a było bez kwalifikacyi 17·06; na 100 zaś nauczycielek miało przepisaną kwalifikacyę 71·94, świadectwo dojrzałości 13·13, a było bez wszelkiej kwalifikacyi 14·93. W porównaniu z r.1879/80 zmniejszyła się co do nauczycieli pierwsza cyfra o 2·75 prc a trzecia o 1·02 prc., druga zaś wzrosła o 3·77 prc. Co do nauczycielek zmniejszyła się pierwsza cyfra o 7·05 prc., druga zaś wzrosła o 5·90 prc. a trzecia o 1·15 prc.

W samych tylko szkołach ludowych publicznych i wyznaniowych było w roku 1880/81 nauczycieli i nauczycielek z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 303, z nową na szkoły ludowe pospolite 1.655, z dawną na te szkoły 1.204, z świadectwem dojrzałości 491 a bez wszelkiej kwalifikacyi 629, czyli razem 4·282, oprócz nauczycieli i nauczycielek pomocniczych, których nie wzięliśmy tu w rachubę.

W porównaniu z r. 1879/80 przybyło w tych szkołach nauczycieli i nauczycielek z kwalifikacyą na szkoły wydziałowe 26 a z świadectwem dojrzałości 201, ubyło zaś z nową kwalifikacyą na szkoły ludowe pospolite 21, z dawną na te szkoły 69 a niekwalifikowanych 36. Liczby te świadczą, że nauczycieli i nauczycielek mających bądź przepisaną kwalifikacyę nauczycielską, bądź też świadectwo dojrzałości przybyło w szkołach rzeczonych 137 a ubyło 36 niekwalifikowanych, że zatem przybyło świeżych sił nauczycielskich należycie przysposobionych 101. Na 100 nauczycieli i nauczycielek w szkołach ludowych publicznych i wyznaniowych miało kwalifikacyę na szkoły wydziałowe 7·07, nową na szkoły ludowe pospolite 38·65, dawną na te szkoły 28·13, świadectwo dojrzałości 11·46 a było bez wszelkiej kwalifikacyi 14·69, czyli krócej miało przepisaną kwalifikacyę nauczycielską 73·85 prc., świadectwo dojrzałości 11·46 prc., a było bez kwalifikacyi 14·69 prc. — Na 100 nauczycieli miało przepisaną kwalifikacyę 72·73, świadectwo dojrzałości 10·77 a było bez kwalifikacyi 16·50; na 100 zaś nauczycielek miało przepisaną kwalifikacyę 77·85, świadectwo dojrzałości 13·98 a było bez kwalifikacyi 8·17.

Pod względem charakteru służbowego było w r 1880/1 w szkołach ludowych publicznych: dyrektorów i dyrektorek szkół wydziałowych 17. dyrektorów tudzież nauczycieli i nauczycielek kierujących szkół etatowych 342, nauczycieli i nauczycielek starszych 1,566, nauczycieli i nauczycielek młodszych 581, nauczycieli i nauczycielek tymczasowych 836, zastępców i zastępczyń 629, praktykantów i praktykantek 156. nauczycieli i nauczycielek pomocniczych 307.

Z pomiędzy nauczycieli i nauczycielek mających przepisaną kwalifikacyę nauczycielską wysłużyło w r. 1880/1 już 5 lat 680, 10 lat 500, 15 lat 390. 20 lat 277, 25 lat 118, 30 lat 57, 35 lat 31 a 40 lat 19

SPRAWY MONARCHII

— Stosunkom Włoch do Austryi poświęca oficyalna *Opinione* dłuższy artykuł, na który zwraca uwagę *Wiener Abendpost*. Organ włoski pisze: „Kto chce cel osiągnąć, nie powinien wzdrygać się przed środkami i powinien obierać takie, które mogą doprowadzić do upragnionego celu. Rząd włoski wziął sobie za zadanie nie odłączać się w tych trudnych czasach od polityki Austryi i Niemiec a czyni to w celu utrwalenia pokoju i usunięcia przyczyn do wojny. Wiadomo, że Austrya położyła za warunek przymierza stanowcze wystąpienie ze strony Włoch przeciw irredentystom i położenie tamy ich agitacyom. Rząd nasz wie o tem, że nie może zawrzeć tak pożądanego dlań przymierza nie uspokoiwszy pierwej swego sąsiada w kwestyi tak ważnej, a nawet żywotnej dla niego. Dla tego też wszystkie naszego rządu czynności muszą być jasne i stanowcze, przyczem jednak należy przestrzegać granic godności narodowej i naszych ustaw liberalnych, o czem nie powinny zapominać dzienniki austryackie, ilekroć odzywają się o irredentystach. Włochy uczyniły to doświadczenie, że wichrzenia demagogiczne łatwiejszemi są do pokonania, gdy im się pozwoli strawić się własną niemocą. niż gdy się występuje przeciw nim z pospiechem gorączkowym.“

— Z powodu zarzutów czynionych austryackiej reprezentacyi w Egipcie, pisze *Grazer Tagespost* na podstawie dat wiarogodnych: Posadę generalnego konsula w Egipcie, którą należy odróżniać od posady c. k. konsula w Kairze, zajmuje od roku dawniejszy radca ambasady w Konstantynopolu, baron Kosjek. Zazwyczaj dyplomatyczni przedstawiciele wszystkich mocarstw rezydują w Kairze, gdzie też i teraz pozostawali aż do 13 czerwca. Gdy tego dnia wicekról skutkiem rzezi z dnia 11 czerwca przeniósł się do Aleksandryi, wszyscy także przedstawiciele dyplomatyczni, a z nimi baron Kosjek opuścił Kair, ażeby towarzyszyć khedywowi, przy którym byli uwierzytelnieni, w Kairze zaś pozostali tylko stale rezydujący tamże konsulowie przeznaczeni do opiekowania się tamtejszemi koloniami zagranicznemi. W ciągu miesiąca czerwca większa część tych kolonii opuściła Kair i Aleksandryę. W tem ostatniem mieście znajdowało się d. 9 lipca tylko 400 poddanych austryackich. Gdy w tym dniu reprezentant Anglii wezwał piśmiennie swoich kolegów, aby w ciągu 24 godzin opuścili wraz z swemi koloniami port aleksandryjski, baron Kosjek wraz z personalem generalnego konsulatu, oraz inni przedstawiciele zagraniczni udali się bezzwłocznie na pokład parowca *Mars*, gdzie zebrali się już w największym pospiechu poddani austryaccy i niemieccy w liczbie mniej więcej 500. Okrętem tym udano się do Port-Said. Przed odpłynięciem jednak konsul generalny baron Kosjek wezwał drogą telegraficzną za pośrednictwem c. k. konsulatu w Kairze przebywających tamże austryackich poddanych, aby nie tracąc ani chwili czasu starali się zabezpieczyć swe życie i mienie. Pomimo tego wezwania pozostało w Kairze około 150 poddanych austryackich, którzy dopiero dnia 14 lipca pod przewodnictwem konsula niemieckiego udali się z Kairu do Port-Said i ztąd w skutek zarządzenia barona Kosjeka zostali parowcem *Fttore* przewiezieni do Tryestu. Okręt *Mars* ze znajdującymi się na nim Austryakami, Węgrami i Niemcami zawinął d. 17 lipca do portu aleksandryjskiego, w dniu tym przeto, w którym zresztą Anglicy obsadzili już miasto, nie było bynajmniej powodu do jakichkolwiek kroków, mających na celu niesienie ratunku poddanym austryackim. Baron Kosjek otrzymał d. 25 lip a, a zatem wówczas, gdy prawie wszyscy reprezentanci dyplomatyczni zostali już urlopowani, krótki urlop, o który prosił ze względu na nadwątlone zdrowie. Ci zaś nieliczni poddani austryaccy. którzy nie opuścili Aleksandryi, nie pozostali bynajmniej bez opieki, gdyż c. k. konsulowi w Aleksandryi, p. Suzzara, powierzono prowizorycznie sprawowanie urzędu c. k. konsula generalnego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Katkow i Aksakow).

Politische Correspondenz podaje z Moskwy list następujący:

„Jakkolwiek zawikłania egipskie pochłaniają opinię publiczną tak całej Europy, jak Rossyi, to jednak wewnętrzne sprawy tego państwa w tym niezwykłem okresie jego rozwoju są zbyt żywotne, szybkie następstwo wewnętrznych wypadków zanadto charakterystyczne. żeby nie miały stanowić przedmiotu dyskusyi publicznej. Uwaga i usiłowania zwrócone są w kierunku odkrycia przynajmniej choć w części tych robót politycznych, które się odbywają w departamencie ministerstwa spraw wewnętrznych. Wszyscy śledzą bacznie objawy, z których by można wywnioskować jakie stanowisko zajmuje hr. Tołstoj względem wewnętrznych spraw Rossyi. Wiedzą wprawdzie wszyscy, jakie były zapatrywania ministra w czasie pierwotnego jego urzędowania, gdy był ministrem oświecenia. obecne jednak rozporządenia jego jako ministra spraw wewnętrznych są bezbarwne, niepodobna więc wnioskować z nich o tendencyach a łatwość zmiany usposobień, jakiej tu ulegają ludzie, wyklucza wszelkie domysły.

Ponieważ opinia publiczna nie znajduje podstaw do odkrycia politycznego programu hr. Tołstoja, zadawalnia się więc tymczasem analizą tendencyi publicysty Katkowa, który jest pokrewny duchem ministrowi. Według bowiem powszechnego mniemania zwyciężyły właściwie w osobie hr. Tołstoja zapatrywania i zasady Katkowa zadając porażkę hr. Ignatiewowi i jego chorążemu Aksakowowi. Wielu utrzymuje nawet, że hr. Tołstoj odbiera inspiracye od Katkowa, którego uważać można za pomocnika ministeryalnego. Bądź co bądź, jest to faktem, że wyniesiony do godności tajnego radcy publicysta jest panem sytuacyi, i dla tego istnieje pewna logika w dociekaniu programu politycznego Katkowa jako czynnika. który w obecnym rozwoju Rossyi jest ideą przewodnią. Zachodzi jednak pytanie. czy Katkow ma w ogóle jaki program. Większość odpowiada na to przecząco. Według ustalonej publicznej opinii w Rossyi Katkow uchodzi za uzdolnionego publicystę, a prócz tego za pedagoga miernych zdolności. Odmawiają mu natomiast w istocie szerszego poglądu na sprawy świata, głębszej myśli i twórczości. Obdarzony on

jest owym ruchliwym i żywym umysłem, który może być bardzo pożytecznym współpracownikiem w wielu zadaniach, ale odmawiają mu samodzielności; przyznają wytrwałość i upór, ale nie ową żelazną wolę wielkich rzeczywiście charakterów, wolę opartą na uregulowanych przekonaniach. Katkow ma pióro, któremu zawdzięcza karyerę, którem zatem umie władać, ale wybitnych idei i jasności w przedstawieniu próżnoby kto szukał w artykułach jego. Najlepszym dowodem jest artykuł, w którym Katkow usiłował po zamianowaniu hr. Tołstoja rozwinąć program rządowy. Cały ten artykuł parafrazuje tylko od początku do końca znane zdanie, iż Rossya potrzebuje silnego rządu. Mówi przytem, że nazwisko hr. Tołstoja znaczy tyle co program. Jestto frazes nic nie mówiący, który nie może być zastosowany do każdego ministra, jeżeli już raz piastował podobny urząd. Byłoby może racyonalniej powiedzieć, że nazwisko hr. Tołstoja, znaczy tyle co Katkow, coby jednak nie oznaczało jeszcze żadnego programu.

Aksakow po ustąpieniu hr. Ignatiewa, rzec można, iż przywdział polityczną żałobę. Dla niego był i nie przestał być Ignatiew opatrznościowym mężem Rossyi i jedynym narodowym i popularnym politykiem. Dla hr. Tołstoja nie ma Aksakow sympatyi, powitał go też w chwili zamianowania bardzo ozięble. Jak wiadomo, przyczyną demisyi Ignatiewa miała być kwestya zwołania soboru deputowanych ziemstw. Charakteryzuje to sytuacyę, że na kilka dni przed ustąpieniem hr. Ignatiewa ukazały się w organach Katkowa i Aksasowa artykuły, traktujące tę kwestyę z wręcz przeciwnych punktów widzenia. Obadwaj publicyści zgodni są w zapatrywaniu na myśl zwołania soboru pod względem historycznego znaczenia tej instytucyi starorossyjskiej i obaj przeczą także, żeby sobor podobny można zmieniać w nowoczesny parlament, ponieważ sobory ziemskie nie miały atrybucyj parlamentarnych. Różnią się jednak w ostatecznej konkluzyi, gdy bowiem Aksakow odrodzenie tej instytucyi poczytywał za rzecz pożądaną, uważał ją Katkow za niepotrzebną. Aksakow, nienawidzący zachodu, marzy tylko o powrocie do tradycyj, do Rossyi przed Piotrem Wielkim i chciałby wskrzesić takie instytucye, jakie Rossya miała pod carami, którzy nic z zachodu nie brali. Katkow mniemał, że ziemski sobór zastąpiły już komisye ustanowione przez Katarzynę II a zwoływane do ważniejszych projektów nad reformami. Co do bezpośrednich życzeń ludu mniemał Katkow, iż rząd posiada obecnie tak ułatwione środki komunikacyjne, iż może jeśli zechce, dokładnie poinformować się o tych życzeniach bez zwoływania soboru. Zresztą Katkow głównie dlatego walczy przeciw wznawianiu soboru, że większość poczytałaby go obecnie za rodzaj parlamentu i żądałaby dla niego atrybucyj konstytucyjnych. To byłoby niebezpieczne. Mówiono, że w tej mierze Katkow był tłumaczem panujących u dworu zapatrywań. Hr. Ignatiew na krótki czas przed swym upadkiem miał carowi proponować zwołanie soboru i przedstawiać cały projekt. Zdaje się jednak, że w całym łańcuchu rożnicy zdań i zapatrywań projekt ten był owem ogniwem, które pękło. Obecnie mamy od dwóch miesięcy erę Tołstoja, ale pod względem celów kierownika sprawami wewnętrznemi istnieje dziś, jak w pierwszej chwili zagadka, a zresztą czekamy na pierwsze objawienie się owego zapowiedzianego przez Katkowa silnego rządu."

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, wyjeżdża dziś po południu do Przemyśla celem zwiedzenia wystawy. Pan Namiestnik przenocuje w Krasiczynie i wróci jutro do Lwowa.

— **Hołd pruski** Matejki od dziś wystawiony jest w wielkiej sali Domu Narodnego.

(k) **Sekcya zwłok zamordowanej** Chai Altenborgowej stwierdziła, że gwałtowna śmierć tej ofiary niewyjaśnionej jeszcze zbrodni nastąpiła skutkiem uduszenia, że wszakże przedtem jeszcze morderca zadał jej kilka uderzeń pięścią w głowę i twarz, któremi ją zapewne ogłuszył. W jamie ustnej znaleziono kilka wybitych zębów. Widocznie zbrodniarz udusił staruszkę dopiero wtedy, gdy zobaczył, że po razach zadanych jej w głowę dawała jeszcze znaki życia. Dochodzenie stwierdziło również prawie na pewne ten szczegół, że zbrodnia popełniona została na 3 mniej więcej godziny przed jej odkryciem, a więc około 9 wieczór. Dwie osoby, o których wczoraj nadmieniliśmy, znajdują się jeszcze w areszcie śledczym.

— **Szkoła przemysłowa i handlowa** miejska, według obwieszczenia magistratu tutejszego, otwarta zostanie dnia 14 września w obydwóch swoich oddziałach. W oddziale przygotowawczym odbywa się nauka w niedziele od godziny 9 do 1 i w poniedziałki od 6 do 9 wieczorem; w oddziałach specyalnych nauka odbywać się będzie w dniach i godzinach powyżej wymienionych, a oprócz tego we środę i czwartek od godziny 7 do 9 wieczorem. Warunki przyjęcia wiadome są z poprzednich ogłoszeń. Program nauk z ostatniego roku szkolnego pozostaje obowiązującym i nadal. Wpisy odbywać się będą w kancelaryi dyrekcyi szkoły realnej (przy ulicy Kamiennej) dnia 1, 2 i 3 b. m od godziny 6 do 8 wieczorem. Późniejsze zgłoszenia do klasy I nie będą przyjmowane. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 4 b. m. Magistrat przypomina w końcu, iż na mocy rozporządzenia ministeryalnego pp. kupcy trzymający uczniów, równie jak pryncypałowie i przemysłowcy pod rygorem znacznych grzywien obowiązani są posyłać uczniów swoich do szkoły handlowej i przemysłowej.

— **Szkoła dla sług.** Zapisy do szkoły sług rozpoczną się jutro, w niedzielę o godzinie 3 po południu, w kancelaryi szkoły wydziałowej żeńskiej w ratuszu, 3 piętro (nad muzeum przemysłowem). Uczennice winne się wykazać książeczką służbową lub ostatniem świadectwem służbodawczyń.

— **W c. k. szkole pomologicznej** i oenologicznej w Klosterneuburg pod Wiedniem kurs zimowy rozpoczyna się z dniem 1 października. Studya w dziedzinie uprawy winnicznej, gospodarstwa rolnego, sadownictwa, ogrodnictwa, nauk przyrodniczych, mechaniki, geodezyi i t. p., rozdzielone są na dwa lata. Uczeń, któryby chciał wstąpić do tej szkoły, wykazać się musi ukończeniem z dostatecznym postępem przynajmniej 4 klasy realnej lub gimnazyalnej. Uczniom, którzy po skończeniu 6 klasy realnej lub gimnazyalnej wstąpią do c. k. szkoły pomologicznej, przysługuje prawo ochotniczej służby jednorocznej w c. k armii. Z rzeczonego zakładu naukowego w Korneuburgu wychodzą uczniowie ukwalifikowani do pełnienia obowiązków zawiadowców winnic i fabryk wina, ogrodników, nauczycieli wędrownych oraz nauczycieli rolniczych zakładów naukowych. Szczegółowe programy otrzymać można z dyrekcyi zakładu (*Direktion der k. k. önolog. und pomol. Lehranstalt zu Klosterneuburg bei Wien*).

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. P. na Zniesieniu parę koni rosłych maści gniadej, z których jeden jest ślepy na jedno oko, łącznej wartości 77 zł. — Pani A. Sz. zgubiła portmonetkę z kwotą 12 zł., a pani M. B. chustkę czarną kaszmirową wartości 9 zł. – Złożono w policyi torebkę z kwotą 165 zł.

— **Austryacka wyprawa polarna.** *Deut. Ztg.* ogłasza list porucznika okrętowego p. Emila Wohlgemuth z wyspy Jan Mayen, gdzie austryacka wyprawa naukowa, zostająca pod jego dowództwem, założyła stacyę arktyczną, pisany dnia 16 sierpnia do prezydenta towarzystwa geograficznego w Wiedniu, p. Hochstettera, z doniesieniem, że stacya doświadczalna przeniesiona została z nad zatoki północnej wyspy Jan Mayen na inny, stosowniejszy punkt tejże dnia 13 lipca. Budynki stacyjne ustawione zostały mianowicie na południowym stoku tak zwanej góry „ptasiej“, w dolinie otwartej ku wschodowi. Porucznik Wohlgemuth nadał temu miejscu nazwę „doliny Wilczka“. Większa część czynności instalacyjnych wyprawy jest już ukończona, a obserwacye naukowe są w pełnym toku.

— **Zabójcza radość.** Wiedeńska *Presse* opowiada: Sekretarz tutejszej akademii technicznej, radca rządowy p. Antoni Gapp, we czwartek o godzinie 11 przedpołudniem w drodze z politechniki do banku w *Herrengasse* zgubił sumę 21.500 zł. Pieniądze te, po części w papierach państwowych a po części w banknotach, znajdowały się w dużej kopercie z napisem „administracya gmachów akademii technicznej w Wiedniu“. P. Gapp spostrzegł zgubę dopiero wtedy, gdy się już znalazł w banku i pospieszył natychmiast z powrotem do domu w nadziei, że może zapomniał wziąć z sobą cenną ową kopertę. Zaledwie jednak wszedł do przysionka gmachu politechniki, spostrzegł młodego człowieka, który właśnie zgubioną kopertę z pieniądzmi oddawał portyerowi, znalazł ją bowiem na *Kärntnerstrasse* i wyczytawszy adres udał się tam bezzwłocznie. P. Gapp uradowany wielce, że mu się powiodło tak prędko i bez zachodów odzyskać tak znaczną sumę, natychmiast w mieszkaniu portyera wypłacił rzetelnemu znalazcy nazwiskiem Karol Bauer całe z prawa należące mu się znaleźne w kwocie 2.150 zł. Radosna ta niespodzianka jednak fatalny dla biednego młodzieńca miała skutek. Bauer, wolontaryusz fabryki machin towarzystwa państwowych dróg żelaznych, ujrzawszy się nagle w posiadaniu tych pieniędzy, uległ z radośnego wzruszenia atakowi nerwowemu i na miejscu padł nieżywy.

— **Żaba w żołądku.** Wiedeńskie czasopismo *W. Med Bl.* opowiada z praktyki lekarskiej dra Bernarda Weissa w Temaszwarze wypadek, że pewna 23-letnia kobieta przez kilka dni nosiła w żołądku żywą żabę i wyrzuciła ją d. 10 sierpnia po zażyciu emetyku (*ol. Ricini*). Kobieta ta, anemiczna cokolwiek, przez sześć dni znajdowała się w opiece lekarskiej, skarząc się na brak apetytu, ciśnienie w żołądku i takie uczucie, jak gdyby coś żywego posuwało się w niej ciągle z żołądku ku krtani i na odwrót, przyczem chwilami dręczona była brakiem tchu. W godzinę po zażyciu emetyku nastąpił silny atak, poczem chora oddała żabę, trzy centimetry długą. Zwierzątko to zmieniło przez czas zamieszkiwania w żołądku barwę swą zieloną na jasno szarą, ale po niejakim czasie w wodzie zródlanej odzyskało znowu swoją naturalną barwę. Redakcya wspomnionego wyżej czasopisma nie bardzo jakoś jest skora uwierzyć opowiadaniu dra Weissa i uważając powyższy wypadek jako ciekawy jedynie pod względem „psychologicznym“ (chora cierpi na histeryą) zastrzega sobie bliższe omówienia go jeszcze w jednym z następnych numerów.

(r) **Akademia rumuńska** przygotowuje się do uroczystego posiedzenia, na którem do jej grona przyjętą zostanie Jej król. mość królowa Elżbieta, znana w literaturze pod pseudonimem Carmen Sylva. Wiadomo, że królowa Rumunii dała się poznać nader zaszczytnie światu literackiemu przez kilka tomów poezyj, wydanych jednocześnie po rumuńsku i po niemiecku. Ceremonia przyjęcia Jej król. mości w akademii nauk w Bukareszcie obchodzoną będzie nader uroczyście w obecności całego dworu i ciała dyplomatycznego. Jej król. mość zajęta jest w tej chwili przygotowaniem mowy, którą mieć będzie do swoich przyszłych kolegów w akademii.

(r) **Aresztowania w Paryżu.** Prefektura policyi ogłosiła raport w przedmiocie liczby aresztowań dokonanych w Paryżu i jego okręgu celnym od 1 stycznia do 31 grudnia 1881. Wykaz ten przedstawia szczególnie dowód naglącej potrzeby prawa o recydywistach ze względu na niezmierną stosunkowo cyfrę indywidyów aresztowanych w tej kategoryi. Policya aresztowała w ogóle 45.504 osób, z tych 40.573 w Paryżu a 4931 w okręgu milowym. Z tych 2299 wypuszczono bezpośrednio na wolność, 696 odesłano z paszportami do właściwych departamentów, 650 umieszczono w domach przytułku, 144 oddano do osad nieletnich przestępców, 3 oddano władzy wojskowej, 39915 stawiono przed sądem dep. Sekwany a 203 w innych departamentach, 3 umarło, 3 zdołało uciec a 948 odstawiono na granicę. Z pomiędzy mężczyzn aresztowanych było pełnoletnich 39662, niepełnoletnich 15221; kobiet pełnoletnich 4738 nieletnich 1144. Z całej tej liczby obojej płci 25676 było aresztowanych po raz pierwszy, a 19828 już poprzednio raz a nawet kilka razy miało do czynienia ze sprawiedliwością. Cudzoziemców było 2877 z tych Belgów 893, Włochów 607, Niemców 277, Anglików 85. Francuzów zatem aresztowanych było 42627. Dziwne cyfry szczególnie przedstawia klasyfikacya rozmaitych rzemiosł i zatrudnień aresztowanych indywidyów. Najliczniejsi są ślusarze i mechanicy bo aż 2637, po nich idą szynkarze 2068, mularze 1819, służący 1794, urzędnicy i oficyaliści 1493, szwaczki 1104, woźnice 755, kobiety publiczne 498, rzeźnicy 387, piekarze 239, kucharze 201, jubilerze 200, kwiaciarki 166, uczniowie 35, literaci 28, nauczyciele 24, właścieli domów 66, koniarze 20. Co do rodzaju przestępstw, które spowodowały te aresztowania było: zabójstw 52, morderstw 92, napaści nocnych 185, okrzyków buntowniczych 32, fałszerstwa pieniędzy 33, przestępku przeciw moralności publicznej 669, oporu władzom policyjnym 5594, ran i pobicia 1142, kradzieży 8630, żebractwa 3058, włóczęgostw 13846. W więzieniach departamentu Sekwany znajdowało się w ciągu roku 1881 mężczyzn 79169, kobiet 24967.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Przemyślu.

IV.

(Dział naftowy.)

(S) Zbyt krótko wspomniałem w poprzednim liście o wystawie narzędzi wiertniczych fabryki B. Deskura ze Lwowa, ale też ją dopiero z rana w dniu wystawy uzupełniono. Oprócz silnej pompy i doskonale odkutych nożyc musi zwrócić uwagę każdego znawcy sztanga żelazna, mająca formę litery S., i dająca tą formą dowód doskonałości materyału, który na zimno dał się zgiąć i zdaniem wystawcy da się wyprostować. Używając takiego materyału można być pewnym uniknięcia wielu i często przydarzających się u nas wypadków uszkodzenia czyli zagwożdżenia, a zatem i utraty otworu świdrowego.

Zanim przejdę do opisu innych wystaw znajdujących się w pawilonie naftowym, muszę wspomnieć o przyrządach zaliczonych do działu górniczego, a wystawionych przez p. Dominika, przedsiębiorcę budowy studzien w Przemyślu. P. Dominik w szopie obok powozów wystawił kilka pomp średniej wielkości, a z południowej strony placu wystawy, obok szopy, gdzie stoją konie, wykonał i zaopatrzył pompami dwie studnie. Teren placu wystawy nie przedstawiał przedsiębiorcy żadnych specyalnych trudności i woda znajduje się podobno w siódmym metrze pod powierzchnią tak, że nie było pola, do okazania, jak, by przezwyciężano trudność, polegającą na zupełnem odcięciu przypływu wody wierzchniej, zaskórnej do pompy. Ale wykonane na placu wystawy studnie nie pozostawiają nic pod tym względem do życzenia.

Wracamy do naftowego pawilonu wystawy. Na wielkim stole ustawionym w środku tego pawilonu znajduje się tu wystawa chemicznych produktów i wyrobów z nafty i wosku ziemnego, a mianowicie zaraz u wejścia wystawa destylarni dr. Fedorowicza w Ropie, która zawsze dotychczas największą ilość produktów wyrabia, i rozmaitością gatunków się odznacza; dalej za nią, a naprzeciw wystawy produktów kopalń Borysławskich, stoją produktów destylarni Drohobyckiej należącej do firmy Goldhammer, Gartenberg, Lauterbach i sp. a prowadzonej przez p. Van Haechta. Jeśli jednak o produktach destylarni p. Fedorowicza mało powiedzieć można bez wykonania próby ich wartości, to oceniać produkta destyllarni Drohobyckiej już nie można wcale dla braku napisów, których wystawcy zapewne podać nie omieszkają. Przykro przechodzić obok wyrobów, takiej reputacyi i sławy używającego przedsiębiostwa, nie mogąc zdać sobie sprawy z ich wartości. Obok produktów tych dwóch destyllarni mamy jeszcze wystawę z kopalń nafty wosku ziemnego w Staruni (braci Boschanów) i w Dźwiniaczu (Stanisław Janiszewski, dyrektor przedsiębiorstwa śp. hr. Starżeńskiego) połączonych tu tak jak są sobie pokrewne w naturze i piękną stanowią całość. Dalej następuje miejsce wolne dla produktów kopalń i rafineryi p. Stanisława Szczepanowskiego i sp. w Słobodzie Rungurskiej, kopalni w Pasiecznej, i kilku kopalń z Gorlickiego. Do tej kategoryi produktów na wystawie należy też doliczyć nie umieszczone w pawilonie naftowym pokosty i farby wyrobu braci Berskich w Drohobyczu, używających do tej fabrykacyi olejów naftowych. Jestto wynalazek rywalizujący z farbami żywicznemi, wyrabianemi przez p. Fiebicha w destylarni w Lipinkach.

Wyliczywszy okazy ostatecznych produktów przemysłu naftowego, jesteśmy u kresu wystawy; dział naukowych i geologicznych badań jest zastąpiony bardzo dobrze, technika górnicza mniej a chemiczna przeróbka nie zdjęła z bardzo nawet ładnych produktów zasłony tajemniczości wyrobu. Słuszność każe dodać, że niejedno nie wspomniane tu przedsiębiorstwo przyczyniło się do wypełnienia całości, ale na dłuższy ich opis miejsca by nam brakło. W dziale badań geologicznych mamy zbiór okazów skał i gatunków ropy z Targowisk pod Krosnem, i znakomitą swym gatunkiem ropę z Klęczan, okazy wosku ziemnego kopalni ks. Sapiehy i sp. i pp. Glińskiego, Freunda i Menkesa z Truskawca, w dziale technicznym rysunki kopalni w Berehach, kopalni w Harklowej i p. Montaga; w dziale chemicznym wspomniany już wyżej zbiór pana Nawratila.

Górnictwo w ścisłem tego wyrazu znaczeniu reprezentują tylko okazy siarki, galmanu i ołowiu z Truskawca, przysłane przez p. M. Maryańskiego, dyrektora rozpoczętej tam kopalni i współwłaściciela zakładu.

Słowo uznania należy się jeszcze pracowitym wykonawcom modelów robót i machin górniczych, które zwracają na siebie uwagę każdego przechodnia, a ściągałyby ich wiele więcej, gdyby nie podobna machinka elektryczna p. Biasiona w głównym pawilonie, i obraz rzeczywistej pracy w pawilonie przemysłu domowego. Mamy tu model odbudowy górniczej w szybach Borysławskich, przedstawiający jak górnik spuszczony na dwu linach do szybu, i stojący w nim na bunie (podstawie drewnianej) posuwa się w prawo i w lewo za żyłą wosku ziemnego, którą wydobywa. Z powierzchni ziemi idzie rura, którą mu się dostarcza przez młynkowanie zasób świeżego powietrza, i widać pompę, którą się ciągnie wodę. Drugi model stanowi machinka, mogąca, gdy jest ogrzana spirytusem, wprowadzić w ruch pompę, warsztat wiertniczy i wózek kolejowy, a więc przedstawia nadanie rozmaitego rodzaju ruchu trzem przyrządom; nareszcie trzeci model przedstawia włościan w góralskich kostiumach, siedzących wśród lasu i pracujących w warsztacie wiertniczym.

V.

*(**Rękodzielnictwo.**)*

(Z) Jak smakosz wobec zastawionej uczty nie wie, od czego zacząć, aby nasycić swe podniebienie, i niczego z przygotowanych dlań nie opuścić przysmaków, tak sprawozdawca zabierający się do opisu wystawy tutejszej w niemałym jest kłopocie, czemu dać pierwszeństwo z tego, co tu na każdym kroku pociąga wzrok i obudza ciekawość bądz pięknością i dobrocią wykonania, bądź oryginalnością pomysłu, lub udoskonaleniem konstrukcyi, i tem podobnemi godnemi uwagi zaletami. Z przyjemnością ogląda się te przedmioty, w których po większej części wygoda, ów komfort angielski i użyteczność idą w parze z powierzchowną ozdobnością, ze smakiem estetycznym, które to połączenie jest najwyższym celem przemysłowego po-

stępu. Najbardziej uwydatnia się to w rękodzielnictwie, w tym dziale przeznaczonym do zaspokojenia wszystkich niezbędnych potrzeb powszedniego życia i uprzyjemnienia go ile możności. Zacznijmy więc od rękodzieł umieszczonych w skrzydle głównego gmachu wystawy, po prawej stronie od wnijścia — podczas gdy skrzydło po lewej zajmuje rolnictwo.

Jak dalece postąpiło u nas stolarstwo, przekonać się można z wystawy braci Wczelaków ze Lwowa. Stanowi ona sama w sobie maleńki salonik jadalny, z kredensem, zaopatrzonym w porcelanę z handlu p. Lewickiego, dla lepszego uwydatnienia rozkładu szafy i jej przeznaczenia. Szafa jest z drzewa orzechowego, otwierana w górze i w dole, z szufladami i puszkami, wykonana bardzo dokładnie a przytem ozdobiona rozetami i ornamentami z prawdziwie dobrym smakiem bez przeładowania. Obok z takiego drzewa umieszczony jest stół jadalny rozsuwany na dwadzieścia cztery osób. Nogi są bardzo pięknie i czysto rzeźbione przez Sokulskiego. Snycerstwo podnosi stolarszczyznę na poziom sztuki, i nadaje jej wartość estetyczną. Jakoż cenimy to bardzo w wyrobach braci Wczelaków, że starają się o piękny rysunek, o symetryę linii i smak estetyczny w swoich wyrobach; znajdujemy to samo we drzwiach i oknie, oryginalnej konstrukcyi, które to oba przedmioty także z ich pracowni pochodzą. Drzwi wielkie, dwuskrzydłowe, od strony wewnętrznej fornirowane, dębowe, woskowane na ciemno, z opaską i oddasznicą od strony pokoju, i pięknemi ozdobione rozetami, mogą służyć za wzór dobrej stolarszczyzny, jak niemniej okno, równie ozdobne i w podobnym smaku, otwierane na wewnątrz, i ze skrzynką w górze na story, tak urządzoną, że podniesione chowają się tam i nie zakrywają kształtu okna. Godne uwagi bardzo ozdobne i mocne okucie drzwi i okien wykonał p. Górniak w Przemyślu.

Że we Lwowie znajduje się dobra pracownia stolarska, nic to tak dziwnego, przeciwnie dziwilibyśmy się gdyby nie było stolarzów we Lwowie — ale rzecz bardziej zadziwiająca, że w małem Jaśle posiadamy fabrykę fortepianów, mogących wytrzymać w spółzawodnictwo z fabrykami zagranicznemi. Znamy już fortepiany p. Woronieckiego z ostatniej wystawy lwowskiej, za które otrzymał medal podobnie jak później w r. 1880 na wystawie szląskiej w Cieszynie. Obecnie wystawił pan Woroniecki trzy fortepiany. Z tych jeden w smaku francuskim, wewnątrz systemu amerykańskiego i z klawiaturą o siedmiu oktawach, bardzo ozdobnie wykonany i z dźwięcznym metalicznym głosem, z ceną 1000 zł., dwa drugie krótkie, orzechowe, z konstrukcyą rezonansową o szerokich płytach metalowych kutych, znacznie tańsze, po cenie 500 i 360 zł. a. w. Jesteśmy przekonani, że gdyby to nie w Jaśle, nie w zakątku pospolitowanej ze wszech stron Galicyi, ale w jakiem zagranicznem mieście wyrabiano takie instrumenta, lub żeby im dać jaką firmę zagraniczną, toby znalazły wnet liczny pokup i rozgłośną sławę. Ale darmo, mamy już tę słabość, słabość fatalnie chroniczną, z której podobno nie rychło jeszcze się wyleczymy, że co obce, to dobre choćby liche, a co swoje polskie, a do tego broń Boże tanie, to wydaje nam się zawsze gorsze od cudzoziemskiego. Otóż i fortepiany p. Woronieckiego, gdyby pochodziły z Paryża nie z Jasła, byłyby pewnie poszukiwane i głos ich wydałby się zaraz jakoś dźwięczniejszy i milszy, a paluszki pięknych wirtuozek z większą lubością biegałyby po klawiaturze, osadzonej przez Niemca lub Francuza. Jednakże i fabryka p. Woronieckiego, jakkolwiek ma do walczenia z temi trudnościami, pochodzącemi z niedowiarstwa naszego we wszystko, co swoje, przychodzi zwolna do coraz większej wziętości, zwłaszcza od czasu wystawy cieszyńskiej. Wedle wykazów fabryki, sprzedał p. Woroniecki w przeciągu lat pięciu około stu fortepianów, a z tego największa część poszła na Szląsk. Fabryka zatem jego, zatrudniająca obecnie sześnastu ludzi, nabiera, jak widzimy, wziętości i gdyby tak dalej poszło, musiałby ją znacznie rozszerzyć a może nawet przenieść z Jasła, gdzie trudno znaleźć pomieszczenie na większą fabrykę. Obecnie ma p. Woroniecki jeden fortepian swego wyrobu także na wystawie tryesteńskiej, na który trafił się już kupiec z Anglii, o czem mieliśmy się sposobność sami z listu w tym przedmiocie pisanego przekonać. Jeżeli fortepian p. Woronieckiego pójdzie do Anglii, to będzie to dla fabryki jego bardzo chlubnem świadectwem, bo tam znają się na rzeczach, a nadto może mu to otworzyć zyskowne pole wywozu za granicę i wziętości tamże. Na zakończenie wzmianki o fortepianach jasielskich, dodamy jeszcze, co może nie każdemu wiadomo, że Galicya posiada w Wełdzirzu, w Skolem i w okolicach tamtejszych jak najlepszy materyał, z którego pracująca się fortepiany zagraniczne najpierwszych firm, posiadające, któżby się spodziewał, dna rezonansowe z Wełdzirza sprowadzane. Czyż w takich warunkach Galicya nie może i nie powinna grywać na swoich własnych fortepianach?

Ale czyż tylko fortepiany możemy mieć własne? Najwybitniej przedstawia się odpowiedź na to pytanie na wystawie powozów. Nie tak bardzo dawno temu, lat parę dziesiątek, nie pojmowano podobno u nas, żeby można jeździć inaczej jak pojazdem wiedeńskim, lub bryczką najtyczańską. Prawdę powiedziawszy, miało to też i pewną racyę, bo gdzież były u nas fabryki powozów, nie powiadam, już mogące rywalizować z powozami zagranicznemi, ale jakiebądź fabryki, gdzieby oprócz tandetnych reparacyj, wyrabiano coś takiego, coby nie było prostym wozem i przerastało sztukę zwykłego kołodziejstwa. Nie posiadaliśmy ani robotników do tego uzdolnionych, ani materyału suchego należycie przygotowanego, któryby był rękojmią dobroci i trwałości wyrobu. Dziś rzecz przedstawia się wcale inaczej. Wyrób powozów uczynił w Galicyi nadzwyczajnie pomyślny postęp, tak, iż posiadamy dziś we Lwowie i na prowincyi fabryki, mogące wytrzymać rywalizacyę z obcemi. Porównajmy tylko znajdujące się na obecnej wystawie powozy Schustala i sp. z Nesseldorfu na Morawie lub Bergera z Nowego Tyczyna z powozami czy to Lickendorfa lub Klamuta ze Lwowa, czy Pawlika z Przemyśla, Kucharskiego z Jarosławia lub Meisnera z Krakowa, a przyznać będziemy musieli, że pierwszeństwo naszym się należy; pomimo, że wyrób bryczek w Nowym Tyczynie, od dawna ustalonej używający sławy, bardzo nawet postąpił. Któż nie pamięta owych brzęczących i turkocących do ogłuszenia najtyczanek, pleciónych po prostu a pakownych i mocnych, które tak się były u nas rozpowszechniły, że po wszystkich drogach innej nie można było obaczyć bryczki, jak tylko najtyczankę. Ale wszystko się zmienia na tym świecie; czasy, ludzie i... bryczki. Któżby, oglądając dzisiaj na wystawie te półkryte, eleganckie faetony p. Bergera, domyślił się w nich pochodzenia od owych turkoczących i brzęczących protoplastów, zwanych przed laty najtyczankami w Galicyi? Ozdobności przybyło, ale czy faetony te mogą się równać co do wytrwałości z swemi poprzedniczkami, wyrokować nie chcę, i wracam do naszych polskich fabrykantów.

Przedewszystkiem wpada w oczy, że ulubionym wyrobem dzisiejszych naszych fabryk są amerykańskie tarantasy i wózki węgierskie, chociaż są to rodzaje powozów najmniej wygodne a wcale niepakowne. Moda ma wszakże wszędzie i zawsze swe prawa, a tarantasy wchodzą w modę. Daremnie więc walczyć z niemi na razie. Klamut ze Lwowa wystawił trzy tarantasy, dwa lekkie otwarte, a jeden półkryty, wykonanie jest bardzo czyste i dokładne, a materyał dobry. Powozy p. Klamuta zyskały sobie już uznanie nietylko na wystawie lwowskiej, ale i za granicami Galicyi, zkąd, jak wiemy, otrzymuje zamówienia. Likendorf wystawił faeton półkryty fasonu peszteńskiego, który to fason, jak wspomniałem powyżej, przeważa we wszystkich powozach tutejszego wyrobu. Dalej mamy pomiędzy powozami Likendorfa tarantas kryty na deskach podwójnych, oryginalnej własnego pomysłu konstrukcyi, tudzież dwa inne tarantasy odkryte odmiennego kształtu. Są także wzory resorów.

Bardzo udatne są lekkie powoziki Pawlika z Przemyśla — odznacza się faetonik damski z drzewa jasionowego odkryty, powóz lekki półkryty na resorach angielskich. Jest także wózek węgierski na resorach wyplatany trzciną, i kilka innych wózków jasionowych na resorach i bez resorów, tudzież sanie rossyjskie z giętego drzewa, kształtne i lekkie.

Kucharski w Jarosławiu wyrabia wózki rozmaitego kształtu i na różną cenę. Oprócz tego dał dorożkę i faetonik z naturalnego jasionowego drzewa, przytem dwa wozy gospodarskie.

Meisner z Krakowa wystawił kryty kocz, landau, kształtu podobnego jak kareta Schustala, z którą rywalizuje i otwarty koszykowy faetonik damski tudzież drugi faeton półkryty.

Ztąd widać, że fabryki powozów u nas podnoszą się i mogłyby niezawodnie z czasem wyrugować w znacznej przynajmniej mierze wyrób obcy, gdyby starały się o suchy i dobry materyał. Fabryki wiedeńskie głównie dobrocią materyału doszły do utrwalonej sławy, jaką od dawna posiadają. Róbmy z dobrego materyału, a zrobić po trafimy i dotrzymamy placu.

OSTATNIA POCZTA

O przygotowaniach na przyjęcie Najj. Pana w prowincyach południowych pisze najświeższa *Wiener Abendpost*: „Wiadomość o zamierzonej podróży N. Pana do południowych prowincyj monarchii wywołała w kołach tamtejszej ludności radość najżywszą, to też wszystko sposobi się do jaknajświetniejszego przyjęcia Monarchy. Rada miejska Celowca uchwaliła na posiedzeniu czwartkowem program uroczystości, poruczając jego wykonanie osobnemu komitetowi. W Gorycyi, Pola, Tryeście i innych miastach czynią także wszelkie możliwe przygotowania na przyjęcie Najj. Pana."

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Tryestu, że Najj. Pan w czasie pobytu w tem mieście udzieli także posłuchania deputacyi rady miejskiej Rieki (Fiume).

Według powziętych już ostatecznie dyspozycyj Najd. Cesarzewiczowstwo wyjadą d. 10 b. m. o godzinie 11 przed południem z Pragi na manewry szląskie, na które zostali zaproszeni przez Cesarza niemieckiego. Do Wrocławia przybędą tegoż dnia wieczorem i zabawią tutaj do 13 b. m.

Książę czarnogórski przedłużył swój pobyt w Wiedniu, wyjechał bowiem dopiero wczoraj przed południem, złożywszy poprzednio wizyty pożegnalne Najj. Panu i członkom domu cesarskiego. Książę udał się wprost do Petersburga.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, że królowa serbska Natalia wraz z synem Aleksandrem opuści d. 6 b. m. stolicę serbską i uda się do Wiednia, gdzie d. 7 zjedzie się z królem Milanem, powracającym z Ischl. Serbska rodzina królewska ma zabawić w Wiedniu dwa tygodnie.

Według telegramu z Konstantynopola do *Pol. Corr.* marszałek Fuad-basza w towarzystwie oficerów sztabu generalnego Nazima-beja i Zeki-beja udał się wczoraj w podróż do Wiednia. Marszałek turecki otrzymał od sułtana specyalną misyę doręczenia Najj. Panu wielkiej wstęgi orderu Niszan-Imtiaz.

Pojutrze, jak wiadomo, zbierają się sejmy galicyjski i gorycki, dnia 26 b. m. zaś sejmy: czeski, niższo- i wyższo-austryacki, salcburski, karyncki, vorarlberski, morawski i szląski. Sejm istryjski obraduje od tygodnia, sejmy zaś styryjski, tyrolski, gorycki, gradyski i bukowiński odbyły już tegoroczną sesyę.

Burmistrz z Judenburga dr. Hiebaum, odpowiedział na list bar. Walterskirchena, który onegdaj na tem miejscu podaliśmy. Oświadcza on w swej odpowiedzi, że według życzenia bar. Walterskirchena zwołane zostaną zgromadzenia wyborców celem powzięcia rezolucyi, czy zgadzają się na wotum nieufności, uchwalone przez reprezentacyę gminy miasta Judenburga dla deputowanego; atoli nie zostanie on zaproszony, aby stanął przed wyborcami, ponieważ „zapewne nie powie nic innego jak to, co dawniej powiedział"; jak niemniej dlatego, że nakłania się ku rządowi obecnemu i przystąpił do popierającego go stronnictwa ludowego. Ton tego pisma jest jedynym w swoim rodzaju; przebija w nim zaciekłość stronnicza, nieumiejąca uszanować cudzych przekonań, to też *Presse* i *Wiener Allg. Ztg.* potępiają je w słowach najostrzejszych i wyrażają nadzieję, że wyborcy nie zsolidaryzują się z burmistrzem w dążności nieszanowania obowiązujących powszechnie praw i zwyczajów.

Zebranie wyborców w Judenburgu, zostało zwołane na dzień 3 b. m.

Przedwczoraj odbyło się w Wiedniu bardzo liczne zebranie robotników zwołane przez komitet stowarzyszenia robotników umiarkowanych, celem oświadczenia się w sprawie wichrzeń i zbrodniczej działalności stronnictwa radykalnego, zdemaskowanego znanym komunikatem policyi wiedeńskiej. Dzięki przezorności tych, którzy urządzili zebranie, do sali obrad nie mogły się wcisnąć żywioły anarchiczne, to też zgromadzenie odbyło się w przykładnym porządku z zachowaniem wszelkich form parlamentarnych. Wszyscy mowcy, inteligentni rękodzielnicy, potępili bezwarunkowo niegodziwe postępowanie partyi czerwonej, której członkowie, jak oświadczył jeden z mowców, są próżniakami, pragnącymi żyć kosztem drugich, nieukami i pasożytami społeczeństwa. Mowcy wezwali też kolegów swoich do poparcia wszelkich sprężyn, celem ubezwładnienia i uczynienia na zawsze nieszkodliwymi stronników partyi czerwonej i wyrazili nadzieję, że w pracy tej wspierać będą uczciwych robotników władze rządowe. Zebranie powzięło rezolucyę, w której oświadczono, że socyalizm nie ma nic wspólnego z teoryami, które propagują walkę za pomocą godziwych i niegodziwych środków, że teorya walki bez wyboru środków jest w najwyższym stopniu zgubną dla ludu pracującego i że ci wszyscy, którzy podobnej hołdują teoryi, są nieprzyjaciołmi i zdrajcami pracującego ludu. Rezolucya napiętnowała w końcu zamach dokonany na Marstallingerze, jako pospolitą i ohydną zbrodnię i z oburzeniem odpiera każde usiłowanie przypisywania demokracyi socyalnej jakiejkolwiek wspólności z osobami współwinnemi zbrodniczego zamachu, do jakiegobądź one stanu należeć mogą.

Lublańska rada gminna uchwaliła na onegdajszem posiedzeniu wysłanie do krajowej rady szkolnej petycyi żądającej zaprowadzenia we wszystkich szkołach ludowych języka słoweńskiego, jako wykładowego. Mniejszość założyła protest przeciw tej uchwale.

Prawit. Wiestnik donosi, że 26 sierpnia odbył się w Peterhofie, w pałacu, znajdującym się w tak zwanym parku angielskim, bal publiczny na dochód domu przytułku dla ubogich, na którym znajdował się car Aleksander wraz z małżonką i licznem gronem książąt obojej płci. Dziennik urzędowy dodaje, że bilety wejścia na bal sprzedawane były wszystkim, kto tylko być na nim pragnął, bez żadnych ograniczeń i przeszkód. Po raz to pierwszy po swojem wstąpieniu na tron monarcha rossyjski zdecydował się być na publicznem miejscu, dostępnem dla wszystkich.

Nord. allg. Ztg. pisząc, o podróży ministra Puttkamera do Ks. Poznańskiego, nadmienia, że podróż ta nie jest w związku z projektem nowej organizacyi politycznej Księztwa, lecz ma na celu porozumienie się ministra z naczelnym prezydentem co do zmian w administracyi Księztwa, które dadzą się zaprowadzić w ramach obecnej ustawy. Mianowicie chodzi o połączenie różnych gałęzi administracyi prowincyonalnej w jednym centralnym organie, przez utworzenie jednego wydziału krajowego, któremuby oddaną była cała ogólna administracya i jednego dyrektora krajowego dla spraw bieżących. Organizacya taka, którą posiadają inne prowincye pruskie, odpowiada wielokrotnie wypowiedzianym przez sejmik poznański życzeniom.

Z komunikatu tego urzędowego dziennika domyślać się można, iż rząd zamierza powoli usuwać wyjątkowe urządzenia administracyjne w Księztwie, które równie okazały się dotkliwemi dla Niemców i dla Polaków, i myśli nareszcie zaprowadzić taką samą organizacyę, jak w innych prowincyach.

Przez dni kilka toczył się w Monachium proces o zdradę stanu wytoczony byłym oficerom armii bawarskiej Graillet'owi i Kreittmayerowi. Proces ten jak o tem już była wzmianka w części wczorajszego nakładu skończył się skazaniem każdego z oskarżonych na 16 miesięczne więzienie. Graillet oddanym będzie po odsiedzeniu kary pod dozór policyjny, Kreittmayer zaś skazany został na utratę praw obywatelskich i honorowych przez pięć lat.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Aten, że generał Grivas telegrafował do rządu greckiego, iż Turcy d. 29 z. m. trzykrotnie atakowali wojska greckie na całej linii spornego pogranicza grecko-tureckiego, zostali jednak za każdym razem odparci. Nad wieczorem Grecy zajęli ponownie miejscowość Wigla. Według autentycznych doniesień miano wydać rozkaz skoncentrowania na granicy greckiej wszystkich wojsk tureckich znajdujących się w Macedonii.

W części nakładu poprzedniego numeru podaliśmy telegramy londyńskie, według których pogłoski o układach z Arabim baszą względem zawieszenia broni są bezzasadne. Koła urzędowe londyńskie nic o tem nie wiedzą.

Podług wiadomości otrzymanych z Kairu, odbyło się tam dnia 29 zm. zgromadzenie notablów, które uznało Arabiego baszę jedynym władcą Egiptu. Zawiadomiony o tem prefekt policyi kairskiej oświadczył się przeciw Arabiemu baszy, kazał uczestników zgromadzenia aresztować i organizuje policyę turecką, w celu wzięcia w opiekę interesów kedywa.

Standard otrzymał d. 30 b. m. od korespondenta swego z Izmaiły następującą depeszę: W bitwie pod Kassasinem kawalerya angielska zabrała 11 dział nieprzyjacielskich. Skoro jednak powróciła z pogoni, nie zastała ich już na miejscu. Kawalerya była bardzo znużoną, wróciła więc do Mahsame, sądząc, że działa znajdą się w dzień. W nocy uwiózł je jednak nieprzyjaciel. Wielu rannych angielskich odniosło barbarzyńskie pokaleczenia. Wojsko egipskie po raz pierwszy dało dowód barbarzyństwa. Podług telegramu *Daily News* stracili Anglicy w tej bitwie 10 poległych i 80 rannych.

Dzisiaj nadeszłe dzienniki nie zawierają żadnych nowych wiadomości z widowni wojny w Egipcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 1go września. Poseł Schlözer udał się dzisiaj po południu do Rzymu.

Hanower, 1 września. Książe pruski Albrecht, powracając dzisiaj z manewrów pod Remlingen, w skutek upadku konia, na którym jechał, został lekko kontuzyonowany. Wypadek ten nie przeszkodził księciu udać się dzisiaj wieczorem na manewry zapowiedziane pod Verden.

Konstantynopol, 1go września. Said-basza uczynił wczoraj lordowi Dufferinowi oznajmienie, pozwalające spodziewać się prędkiego i pomyślnego załatwienia istniejących kwestyi. W kołach angielskich spodziewają się, że podpisanie konwencyi nastąpi w dniu dzisiejszym.

Pomiędzy rządem tureckim i greckim nastąpiło porozumienie, mocą którego terytoryum Karali-Derwent ma być tymczasowo uznane neutralnem.

Dublin, 1 września. Trzystu policyantów miejskich oddalono ze służby, ponieważ wzięli udział w zgromadzeniu, które uchwaliło kilka rezolucyj, krytykujących postępowanie wyższych urzędników policyjnych i wyrażających niezadowolenie. W mieście panuje żywe wzburzenie. Stanowiska policyjne zostały zajęte przez żołnierzy. Wicekról wydał proklamacyę, wzywającą obywateli, ażeby dla zastąpienia demisyonowanych policyantów uorganizowali z pośród siebie osobny korpus policyjny.

Przemyśl, 2 września. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj rano przyjechało mnóstwo osób ze Lwowa, między innymi Włodzimierz hr. Dzieduszycki i profesorowie szkoły dublańskiej, wysłani kosztem Wydziału krajowego dla fachowych sprawozdań. Wczoraj zwiedziło wystawę blisko 2000 osób. Ogólny dochód wynosił 350 złr. Koncert ks. Czartoryskiej przyniósł znaczny dochód na cel dobroczynny.

Berlin, 2 września. (*Tel. pryw.*) Do *Ber. Tagblattu* donoszą z Petersburga, że na kolei żelaznej mikołajewskiej na stacyi Kalpino, z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy, zaszedł wypadek tego dnia, kiedy car, następca tronu i kilku wielkich książąt jechali nadzwyczajnym pociągiem na ćwiczenia wojskowe do Kalpina.

Berlin, 2 września. (*Tel. pryw.*) W stanie zdrowia cesarzowej Augusty miało nastąpić pogorszenie. Cierpiącą część musiano obłożyć gipsem i powołano do konsultacyi trzech jeszcze lekarzy.

Petersburg, 1 września. (*Telegram drogą pośrednią.*) Według bardzo rozpowszechnionej pogłoski car miał we czwartek wyjechać do Moskwy, objechawszy ze względów ostrożności pewną część drogi od Petersburga.

Konstantynopol, 2 września. Sprawa konwencyi wojskowej dotychczas niezałatwiona.

Lord Dufferin wyjechał na trzy dni na wyspę Prinkipos na morzu Marmora.

Londyn, 2 września. Generał Wolseley donosi z Izmailji, że oczekuje tylko na zupełne uorganizowanie służby transportowej, ażeby wyruszyć dalej. Generał przypuszcza, że będzie mógł użyć kolei żelaznej i kanału dla zaprowiantowania wojsk znajdujących się we froncie. Nieprzyjaciel wprawdzie zatamował kanał groblami, ale przeszkody zostały usunięte. Trzy lokomotywy są w ruchu. Transport mułów przybył z Cypru, inne transporty z Malty, Włoch i Syryi są spodziewane. Wielbłądów spodziewa się generał Wolseley dostać od Beduinów. Gorąca są mniejsze niż przewidywano. Stan zdrowia wojsk dobry.

Dublin, 2 września. Do korpusu obywatelskiej straży policyjnej zapisało się czterystu ochotników. Rada municypalna zebrała się wieczorem. Lord major oznajmił, że zamierza wydać proklamacyę, wzywającą obywateli, aby w braku policyantów, przyczyniali się utrzymania spokoju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 września 1882 godzina 1, m 50. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 308·50 Akcye anglo-austr. 121·60, Akcye banku Union 126·60. Akcye kolei Karola Ludwika 317·75. Akcye kolei północnej 278 —, Akcye kolei południowej 154 50, Akcye kolei alföld. 175·—. Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 164 75. Wiedeńskie losy 126 —, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw w złocie 94 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 25. Losy regulacyi Cissy 110·75, Losy turecki 24·25, Węgierska renta 118·60, Akcye banku związkowego 118·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1·17·85 Węgierskie losy 118·75. Marka niemiecka —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 1 września 1882, godz. 5 m. 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 50. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienia —.

Wiedeń, 2 września 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 319·80 Anglo-Austryackie 121·75, Unionbank 126·60 Kolej Karola Ludwika 318·75, Południowa 154·75 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·41·— Rubel papier 1·18. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 1 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.25 do 11·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł, okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 20 do 9.22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 180.— m., żyto —·— m., spirytus 52·50 m., olej rzepakowy 60·70 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: maki 159 kilogr 59·— fr. olej rzepakowy 73 25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

☞ Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt **fabryki organów i składu fortepianów Jana Sliwińskiego** we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 2 września 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 742 5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 10.5 C. Psychrometr wilgotny 9.6.°C Prężność pary 8.4.mm Wilgoć 90%. Zachmurzenie 0. Wiatr S2 Ozon 7

Temperatura powietrza 8.4° C.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 767.9 m

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 września 1882 r.

Hotel Langa,

Pp. S Wilke z Biały. W. Drak ze Starego-miasta E. Basch z Berlina. J. Glass z Berlina.

Hotel George'a

Pp. K. Tchórzyński, J. Cywiński, A. Czerwoński, Dr. J. Skomorowski, i Książę G. Blücher Wahlstatt z Germakówki. — J Lizner z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp W. Krzyżanowski z Hulcza B Słonecki z Stanisławowa. M. Budzyński z Ustrzyk. Dr. J. Stefański z Kijowa. K. Krzyszt fowicz z Horodeńki.

Hotel Krakowski.

Pp K Szankowski z Tłumacza. A. Penter z Polski. Z. Fangor z Rzeszowa. J. Wazl z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. Andruszowski z Radruża. L. Wojtkiewicz z Warszawy. W. Brosch z Wiednia. Br. Trauttenberg z Pragi. J. Brosch z Berna.

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 1 września 1882.

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	317	—	320	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	75	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	80	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	40	99	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	38	9	48
Półimperyał	9	68	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	57	50	58	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 30 sierpnia 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 25	77.40
kwiecień-październik	77.20	77.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.50	131 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.-
„ „ 1864 po 100 zł.	172.—	172 50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.—	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.70	92 85
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.20	95.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.25
Węgier	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.75	122 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.75	313 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	872.—	878.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	826 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	595.—	597.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.50	212 55
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2765.—	2770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317.25	317.75
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	353 25	353.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149.70	150.—
I kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.75	163.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.50
„ „ „ „ po 5 proct.	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 60	101.85
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101 50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.20	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 20	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.30	94.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.90	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	99.70	100.—
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	95.50	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	95.—	95.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	— —	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa	20 25	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.45	118 60
Paryż za 100 fr.	46.97 50	47.02 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.60.—	5.62
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.42.—	9 43
Rossyjski imperyał	9.66.—	9.68
Talar związkowy	— —.—	—
Srebro	— —.—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	85
„ „ „ w srebrze	77	25
Renta w złocie	95	35
Losy pożyczki z r. 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	318	50
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	40½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	80

Konkursa.

L. 15740. (5988 1—3)

Konkurs na posadę c. k. pocztmistrza w Dubiecku, powiecie brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 z rocznemi poborami płacy 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., ryczałtu za przyprzążki 140 zł. i systemizowanych należytości jezdnych za karyolki do Krzywczy i Dynowa, jako też płacy 120 zł. za pełnienie służby telegraficznej.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1882.

L. 508. (6011 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 4 klasowej szkole w Skałacie z roczną płacą 350 zł w. a.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 30 września 1882.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
W Tarnopolu dnia 30 sierpnia 1882.

Kuratele.

L 6616. (5858 2—3)

Matij Bartków z Horodenki uznany został niedołężnym na umyśle, kuratorem tegoż jest Stefan Romanycia.

C. k Sąd powiatowy.
Horodenka 21 października 1881.

L 5796. (5893 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że Kwiryn Niezabitowski z Łanek małych uchwałą tegoż sądu z dnia 15 lipca 1882 l. 5796 jako umysłowo chory na zasadzie §. 283 ust. cyw. pod kuratelę postawiony został, i że kuratorem dla niego Witolda Niezabitowskiego z Łanek małych mianowano

Złoczów, dnia 15 lipca 1882.

L. 5379. (5896 2—3)

W skutek uchwały Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z 30 maja 1881 l. 7236 uznaje się Stefana Szewczuka z Zabłotówki marnotrawcą, mianując kuratorem dla niego Ołeksę Wojtów z Zabłotówki

C. k. sąd powiatowy
Czortków, 10 czerwca 1881.

L. 2693 (5977 1—3)

Podaje się do wiadomości, że Jędrzej Gorczyca gospodarz z Jastkowic za marnotrawcę uznany został, i że kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Sęka z Jastkowic.

C. k. sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 30 maja 1882.

L. 7. (6002 1—3)

Kseńka Magierowska 2 śl. Sołonynka z Oryszkowiec została uznaną za marnotrawczynię.

Kuratorem Hryńko Zełeny.
C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1882.

L. 13. (6001 1—3)

Mateusz Skikiewicz z Oryszkowiec został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Juśko Skikiewicz.
C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1882.

L. 11. (5999 1—3)

Prokop Kożejów z Oryszkowiec został uznany za marnotrawcę.

Kurator m Jakim Hołowaty.
C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1882.

L. 12. (6000 1—3)

Onufry Koszyk z Oryszkowiec został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Ilko Stelmach.
C k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1882.

L. 8. (5997 1—3)

Kiryło Babyn z Oryszkowiec został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Iwan Dzwiniecki.
C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1882.

L. 9. (5998 1—3)

Michał Korzanowski z Oryszkowiec został uznany za marnotrawcę

Kuratorem Dmytro Stecyna.
C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1882.

Wyroki prasowe.

L. 19296. (5965)

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie w sprawie konfiskaty czasopisma „Ludzkość“ Nr. 2 z dnia 25 sierpnia 1882 orzekł:

1) artykuł pod napisem „kwestya robotników“ w ustępach od słów: „faktem jest że obecnie znowu walka o byt“ aż do „jak najwięcej pracy za jak najmniejszą zapłatę,“ tudzież od słów: „w naszych jednakże czasach“ aż do „bronienia jego zapatrywań“ zawiera w sobie znamiona występku z §. 302 k. k. w ustępach zaś od słów: „Nic tak nie zbliża niebezpieczeństwa“ aż do słów „tego rzetelnie i szczerze pragnęli“ dalej od słów: „istniejące formy państwowe“ aż do „potrzeba do tego niezmusza“ nakoniec od słów: „jeżeli więc obecnie stawiamy“ aż do „Energii“ do wstąpienia na tę drogę zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a. u. k.

2) konfiskatę tego czasopisma zatwierdza się;

3) dalsze rozpowszechnianie tego artykułu zostaje zakazane;

4) nakład zabrany ma być po prawomocności doręczenia zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny
Kraków, dnia 29 sierpnia 1882.

L. 14931. (5981)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy §. § 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nrze 3 czasopisma „Nauka“ z miesiąca czerwca 1882 pod napisem: „Polityka naszoj dribnoj szlachty“ zawiera znamiona występku z § 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 28 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 7654. (5966 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 135 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 88 w Kamionkach małych położonej, wedle l. wyk. hip. 204 dłużnika Stefana Wyszywaniuka Jakóba własnej, w dwóch terminach t. j. dnia 3go października i dnia 10go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Gdyby jednak, przy żadnym z tych terminów za taką cenę sprzedaną być nie mogła, wyznaczonym będzie termin do ułatwiających warunków na dzień 13go grudnia 1882 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł. w a. Wadyum 40 zł. w. a.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adwokata dra Zakrzewskiego i przez edykta.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kołomyja, dnia 30go czerwca 1882

L. 7626. (5890 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19.657 zł. 30 ct. w. a. z pn. publiczną spzedaż części dóbr Dydiowa właściwie Dydowa ad Żurawina czyli Dydowa dolna wedle dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych, w jednym na dzień 9 listopada 1882, godzinę 10 z rana naznaczonym terminie, w sali tutejszego sądu odbyć się mającą pod następującemi lżejszemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł. w. a

Reczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąlwiek cenę

2. Wadyum wynosi 2240 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli którymby niniejsza uchwała wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po dniu wydaiua ekstraktu tabularnego t. j. po 18 czerwca 1882, prawo hipoteki uzyskali, przez ustanowionego już kuratora adw. dra Wołosiańskiego z zastępstwem adw. dra Pawlińskiego i edykta

Sambor, 8 sierpnia 1882.

L. 10926. (5952 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 299 zł. 89 ct. odbędzie się w dniach: 12 października, 9 listopada i 30 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya realności położonej w Mogile pod l. k. 151 dłużnika Jakóba Fimy własnej.

Cena wywołania 1546 zł. wadyum 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Wędrychowski z substytucyą adwokata dra Władysława Wilkosza w Krakowie

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kraków, 10 sierpnia 1882.

L. 3560. (5996 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Izraela Barana wynoszącej 281 zł. 8 ct odbędzie się w tutejszym sądzie 14/9, 19/10 i 23/11 1882 licytacya realności gminy Janowskiej gminy wyznaniowej własnej pod l. 360, 91, 272 i 238 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania 2070 zł.

Bliższe warunki, akt detaxacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C k. sąd powiatowy.
Janow, dnia 20 lipca 1882.

L 3841. (5995 1—3)

C k. sąd powiatowy w Janowle ogłasza, że celem zaspokojenia sum c. k. uprzyw. gal akcyjnego banku hipot we Lwowie a) 27 zł. 60 ct. a w. z procentami 6 prc. od dnia 7 października 1877 i kwoty $13^1/_2$ ct. b) 27 zł 60 ct. z procentami 6 prc. od dnia 7 kwietnia 1878 i kwoty $13^1/_2$ ct, kwoty 417 zł. 51 ct. a. w. z 7% procentami od dnia 7 października 1878, z potrąceniem jednak kwoty 12 zł. 49 ct., nareszcie kosztów sądowych w ilości 11 zł 63 ct. już przyznanych, jakoteż kosztów egzekucyi dawniej w kwocie 8 zł. 2 ct, a obecnie w kwocie 11 zł 85 ct. przyznanych, przymusową licytacyę realności pod Nr. k. 3 w Rottenhann położonej p. Jakóba Beckera vel Bäckera wedle dom. tom. I pag. 3 n. 3 haer. własnej w trzech terminach dnia 14 września, 19 października i 23 listopada 1882 przedsięweźmie.

Cenę wywołania stanowi suma 1876 zł. Wadyum 188 zł.

Dla ułożenia ułatwiających warunków wyznaczone termin na dzień 23 listopada 1882 o 3 godz. po południu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała tą licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem gospodarza z Rottenhan Jana Klarenbacha.

Janów, dnia 17 lipca 1882.

L. 4209. (6005 1—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Gostka w kwocie 42 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 25 września, 23 października i 20 listopada 1882 każdym razem o godz. 10 z rana, przymusową sprzedaż jednego morga gruntu ornego gospodarstwa pod Nk. 45 w Grabnie należącego, Jana Muchy własnością będącego.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł., wadyum 10 zł

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Wojnicz, dnia 14go sierpnia 1882.

L. 8367. (5992 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu wydobycia kwoty 49 zł. 40 ct. z pn przez Berla Schallera przeciw Antonemu i Annie Tymoczko wywalczonej, odbędzie się przy terminach dnia 22 września, 27 października i 24 listopada 1882 każdym razem o 10 godz. z rana w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 479 w Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników własnej.

Cena szacunkowa oraz wywoławcza wynosi kwotę 157 zł 50 ct. Wadyum 10 prc Na pierwszych dwóch terminach będzie połowa w mowie będącej realności sprzedaną tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego.

Akt zastawniczego opisania, akt oszacowania i inne warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzanemi

Kołomyja, 10 sierpnia 1882.

L. 4318. (5899 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16 października, 6 i 27 listopada 1882 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod N 298 w Lachowicach, składającej się z 2 morgów 204□° gruntu i domu mieszkalnego masy Jana Krala własnej a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 340 zł, wadyum 34 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień, 20 września 1881.

L. 698. (5900 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16 października, 6 i 27 listopada 1882 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż, realności pod Nr. rep. 3 w Pewelce położonej, składającej się z $2^1/_2$ morga gruntu wraz z domem mieszkalnym pod Nk. 10 Józefa Gacha własnej a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet niżej takowej

Cena szacunkowa stanowi 265 zł., a wadyum 26 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień, 20 listopada 1881.

L. 10225. (5925 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż na żądanie wierzyciela hipotecznego Stanisława Górskiego celem zaspokojenia resztujących $^2/_3$ części licytacyjnej ceny kupna w kwocie 66.667 złr. $33^1/_3$ ct. a. w. z pn przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu w jednym terminie, to jest dnia 7 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem relicytacya realności pod l. 39 dz. I w Krakowie położonej, Franciszki Kirchmajer własnej, a to pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem licytacyi jest realność pod l 39 dz. I (dawn. Nr 495 i 496 gm. IV) w Krakowie w rynku głównym położona, tak jak takowa w akcie sądowej detaksacyi de praes. 25 maja 1871, l 9961, jest opisana.

2) Cenę wywołania stanowić będzie suma 45.249 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w powołanym pod 1 akcie sądowej detaksacyi podana

3). Realność w mowie będąca sprzedana będzie na powyższym jednym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet niżej wartości szacunkowej

4) Chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej to jest 4524 zł. a. w. w gotówce, lub publicznych papierach kredytowych, wedle kursu na dniu licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego Wadyum ułożone przez nabywcę będzie zatrzymane, i na rachunek ceny kupna policzone, innym zaś licytującym będzie złożone przez nich wadyum zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone.

5) Resztę warunków. tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w ts. registraturze lub w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć można.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających i wszystkich interesowanych a między innymi niewiadome z życia i miejsca pobytu wierzycielki Zofię Leokadyę zim z Nieprzeckich Rojewską i Emilię z Schillingów Stummerową, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 20 kwietnia 1882 do hipoteki realności l. 39 dz. I weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź przyczyn doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Władysława Markiewicza w Krakowie, któremu substytut w osobie adw. dr. Starzewskiego dodany został i przez niniejszy edykt.

Kraków, 12 maja 1882.

L. 5198. (5974 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Antoniego Szczepańskiego przeciw Annie Pilch i Janowi Szczepańskiemu o zniesienie współwłasności realności pod lk. 40 w Jarosławiu na Głębockim przedmieściu położonej ciała tabularnego nie Stanowiącej, odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach: 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, o godzinie 10 godzinie rano przymusowa licytacya tej realności.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania 232 zł.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy
Jarosław 12 lipca 1882.

Licytacye.

L. 7664. (5891 1—3)

C k. sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 27 maja 1882 l. 20285 na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 1369 zł. 24 ct. wa. i 11.163 zł 32 ct wa z pn. dozwolona egzekucyjna publiczna sprzedaż w obwodzie Stanisławowskim względnie w powiecie Halickim położonych jak wykaz hip. l. 71 karta B. poz. 12 i Dom. 476 p. 62 n. 23 haer. do pp. Sany i Mojżesza Breitbartów należących dóbr Temerowce w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to: w dniu 21 września i w dniu 19 października 1882 pod następującemi warunkami się odbędzie:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 26973 zł w. a

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 2679 zł. 30 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum, jednakowoż za wykazaniem się przed komisyą licytacyjną, że takowe na swojej pretensyi w sumach 1369 zł 62 ct. i 11163 zł. 32 ct. w. a. tabularnie zabezpieczy.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26go października 1882. o godzinie 4tej z południa w biurze III tutejszego sądu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 6go lutego 1882 do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora pana adwokata dra Eminowicza z zastępstwem pana adwokata dra Finklera zawiadamia.

Stanisławów, 24go czerwca 1882.

L. 5893. (5921 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 30 zł. w. a z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. 411/St. przed. w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Sofrona Tomiszaka należącą w trzech terminach, mianowicie: dnia 27go września, dnia 27go października i dnia 24go listopada 1882, zawsze o godz 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 110 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 110 zł. zaś wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut registraturze

C k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 10 sierpnia 1882

L. 10376. (5928 1—3)

C. k sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia czterech zaległych rat, mianowicie trzech rat po 18 zł. a czwartej raty w kwocie 18 zł. 95 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w gmachu sądowym w trzech terminach to jest na dniu 30 października, 22 listopada i 18 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 26 w Woli Justowskiej położonej Marcina Dębowskiego własnej.

Cena wywołania 420 zł. a wadyum 42 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się ewentualnie termin na dzień 30 grudnia 1882, o godzinie 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Pieniążek.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kraków, 14 sierpnia 1882.

L. 8110. (5958 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spad. Katarzyny Łukacz i Anny Dykiej w ilości 32 zł. 88 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Łukaszków, ciała hipotecznego nie stanowiącej 1½ morga gruntu i zabudowań gospodarczych składającej się na 341 zł. ocenionej realności pod liczbą 20 w Klusowie na dniu: 3go października, 6go listopada i 12go grudnia 1882. Poręczne 34 zł 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. sąd powiatowy

Sokal, dnia 26go lipca 1882.

Z. 1418. (5650 3—3)

Weideochsen=Verkauf.

Am 20ten September 1882 um 10 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Staats=Gestüts in Radautz 78 Stück Weideochsen im mündlichen Versteigerungswege verkauft, welche sich zur sofortigen Schlachtung vorzüglich aber für eine kurze Mastdauer in Brandweinbrennereien eignen.

Reelle Käufer, die vor der Verhandlung ein Vadium von 1000 fl. zu erlegen haben werden, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, daß der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar in die k. k. Gestütskassa einzuzahlen, wornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponible und nicht gänzlich ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirtschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen

K. k. Staatsgestüts=Direktion.

Radautz, am 16 August 1882.

L. 4600 (5901 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 16 października, 13 listopada i 4 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 149 w Stryszawie, Jana Sikory własnej, niehipotecznej, składającej się z 5½ morga gruntu i zabudowań, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień, 20 czerwca 1881.

L. 732. (5941 2—3)

W dniu 21go września 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 2 w Smolnicy położonej dłużników Franciszka i Maryi Tadłów własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct w. a. z pn. z tem, że realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 60 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 29 marca 1882.

L. 1847. (5942 2—3)

W dniach 12go września, 12go października, 14go listopada 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. kons. 6 subrep. 12 w Smolnicy położonej dłużników Jana, Stanisława, Kazimierza i Katarzyny Tracz własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 25 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 1go czerwca 1882.

L. 5991. (5950 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Jana Smarkuckiego w kwocie 100 zł w. a. z pn. przymusową publiczną licytację należących do Ignacego Końskiego sześciu stajań gruntu pod lk. 98 na Lipowicy położonego, niestanowiącego ciała tabularnego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 25 września, dnia 23 października i dnia 20 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c k. sądzie w biurze Nr. 19 na 2gim piętrze.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tego gruntu w ilości 250 zł.

Na pierwszych dwóch terminach licytowany grunt sprzedany zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz nie za niższą jak taka, która wystarczy na zaspokojenie ciążących na nim długów.

Termin do warunków ułatwiających naznacza się na dzień 20 listopada 1882 o godzinie 4 po południu.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania tego gruntu przejrzeć można w tusądowej registraturze

O tej licytacyi zawiadamiamy Jana Smarkuckiego, Ignacego Końskiego, Pesslę Schleck, c k. urząd podatkowy w Przemyślu i c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie.

Przemyśl, 28 czerwca 1882.

Z. 8896. (5976 2—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Weinberg im Betrage von 60 fl. ö. W. sammt den seit 14 Dezember 1875 laufenden 12 prc Zinsen, so wie der Gerichtskosten pr. 1 fl. 42 kr., der Exekutionskosten im Betrage von 12 fl 77 kr. die exekutive öffentliche Veräußerung, des dem Staś Jaciów gehörigen, sub N. 4 in Mościska gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden im Pfändungsprotokolle vom 5 September 1877 z. Z. 7221 pfandweise beschriebenen und im Schätzungsprotokolle vom 29 April 1879, z. Z. 3872 abgeschätzten dritten Theiles der Realität am 4 September, 13 Oktober und 22 November 1882 jedesmal um 10 Uhr Vm. vorgenommen, dieser Realitätsantheil bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 200 fl ö. W. beim dritten Termine aber auch unter demselben veräußert werden. Das Vadium beträgt 20 fl. Die übrigen Bedingnisse können beim Kałuszer Bezirksgerichte, und der Steuerrückstand beim dortigen Steueramte eingesehen werden.

K. k Bezirksgericht.

Kałusz, 31 Dezember 1881.

L. 3114. (5955 2—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Leony Giedzińskiej przeciw spadkobiercom śp Józefa Giedzińskiego o zapłatę 157 zł 30 ct. itd. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż 5/6 części realności pod l. 281/59 w Brzeżanach mieście położonej wedle dom IV pars. I pag 119 w 6 haer. i dom. VII pag. 362 u. 8 haer Józefa Giedzińskiego własnej, na rzecz Leony Giedzińskiej, i do dokonania tej sprzedaży wyznacza termin na 27go września 1882 godz 9 w zabudowaniu sądowem, na którym wspomniane części realności także niżej ceny szacunku 681 zł 52 ct. za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 34 złr. 8 ct. gotówką lub w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności.

Bliższe warunki sprzedaży można w sądzie, zaś stan podatków w c. k urzędzie podatkowym przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych szczegółowo zaś niewiadomych z istnienia i miejsca pobytu Michała i Katarzynę Sawickich, do rąk kuratora Henryka Finkelsteina adwokata w Brzeżanach

Brzeżany, 21ga czerwca 1882.

L. 3431. (5961 2—4)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 153 zł 85 ct z pn odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację gospodarstwa włościańskiego pod lk. 3 w Byszycach położonego, będącego własnością Jakóba Wandasa w terminach 20 września, 23 października i 20 listopada 1882 r każdym razem o godz. 9 rano

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł w. a.; wadyum 80 zł. w. a

Protokół zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 3 sierpnia 1882.

L. 4651. (5954 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z 10 prc. odsetkami i 5 prc odsetkami zwłoki od 1go marca 1878 dalej na zaspokojenie zaległych od dnia 1go marca 1878 odsetków w kwocie 19 zł 39 ct. kosztów w sumie 9 zł. 2 ct., 8 zł. 87 ct., 2 zł i obecnych w kwocie 28 zł. 12 ct., odbędzie się w dniu 27 września i 30 października 1882 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. tab 900 i połowy realności pod l. tab. 901½ w Brodach położonych. Cena wywołania stanowi kwota 405 zł w. a. poniżej której takowe sprzedane nie zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. powyższej ceny szacunkowej. Reszta aktów i warunki licytacyjne mogą byc w tutejszej registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły lub którzyby po wydaniu ekstraktów tabularnych na sprzedać się mających połowach realności prawo zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Starzewskiego w Brodach.

Brody, dnia 30 czerwca 1882.

Księgi gruntowe.

L 86. (5991)

C. k. komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gmin katastralnych Niżowa z przysiółkiem Kunice IIga część dnia 7 września, Fałkowice dnia 12 września i Wiśniowa dnia 28 września 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dobczyce, 31 sierpnia 1882.

Upadłości.

L 19606. (5940 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leona Bergera, ajenta handlowego i prowadzącego handel towarów korzennych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach wktórych ordyn konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkurs. ustanawia się pana c. k. adjunkta sądu krajowego Wójcickiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Proppera z substytucyą pana adw. Dr. Kleina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 11 września 1882 o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 26 października 1882 w c. k sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na termine na dzień 22 listopada 1882, o godz. 10 z rana w biorze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy. jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom nieznanym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Terminem do likwidacyi oznaczony, jest zarazem termin co do układów z wierzycielami

Kraków dnia 26 sierpnia 1882.

L. 6954. (5994)

Do likwidacyi wierzytelności do upadłości Mechla Kohn i Irego Preis zgłoszonych wyznaczam ponowny termin na dzień 20 września 1882 o godzinie 9tej rano w tutejszym sądzie, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Brzeżany, dnia 12 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29901. (5801)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Vorschuskasse gegenseitige Hilfe in Bełz registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung" została dnia 4 lipca 1882 w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną i przy niej uwidoczniono:

1) że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 14 maja 1882 z siedzibą w Bełzie;

2) że przedmiotem tego stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na u-

miarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

3) czas trwania jest nieograniczony;

4) zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z pięciu członków złożona, w której skład wchodzą:

Hersch Krochmal jako naczelnik kancelaryi.

Abraham Dawid 2 im Falk jako dyrektor.

Dawid Mayer 2 im. Breuer jako kasyer.

Wolf Heilman jako kontrolor.

Mechel Erdmann jako sekretarz

Wolf Lapp jako zastępca naczelnika kancelaryi.

Dawid Lapp syn Szlomy jako zastępca dyrektora.

Izrael Falk jako zastępca kasyera.

Hersch Schnapp jako zastępca kontrolora.

Wolf Deitel jako zastępca sekretarza.

5) wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej i będą wychodzić pod firmą Towarzystwa, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia będą pochodzić od Rady zawiadowczej, a w nagłych wypadkach także i od Dyrekcyi a w pierwszym razie podpisane będą:

„Rada zawiadowcza stowarzyszenia „Vorschusskasse gegenseitige Hilfe in Bełz registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“ Eisig Lieberman mp. prezes; Józef Schaffel mp. prowadzący pióro.

6) za wszelkie zobowiązania towarzystwa względem osób trzecich, odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień §.§. 53 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 N. 70 Dz. p. p. i że do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy, podpisów przynajmniej trzech członków Dyrekcyi.

Lwów dnia 8 lipca 1882.

L. 7064. (5953 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Eugenję Goldbergerową, że przeciw niej i innym wniosło arcyks. państwo Lipnickie pod dniem 23 kwietnia 1882 do l. 3555 pozew o naruszenie wposiadaniu prawa propinacyi w Lipniku z pn w której to sprawie wyznaczono termin na dzień 7 września r. b. o godz. 9 rano.

Gdy miejsce pobytu spółpozwanej Eugenji Goldbergerowej nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr. Rosner kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Eugenję Goldbergerową aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 15 sierpnia 1882.

L 4353 (5783 3—3)

C. k. sąd obwodowy w N. Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Majera 2 imion Franta, że Mojżesz Eisenberg uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 10 kwietnia 1882, l. 1982, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Janczurze w N. Sączu doręczonym został. Poleca się zatem pozwanemu, aby przeciw temu nakazowi zapłaty zarzuty swoje w dniach trzech wniósł, lub też celem zastąpienia go w tym sporze ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 5 sierpnia 1882.

L. 3657. (5703 3—3)

O. k. Sąd powiatowy miejski del. w Tarnowie zawiadamia Zofię z Pasadynów Abramowiczową, że 26 maja 1881 zmarł w Rzuchowy beztestamentalnie ojciec jej Józef Pasadyn.

Wzywa się ją tedy, by się w przeciągu roku w tut. sądzie zgłosiła i do spadku tego deklarowała, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Franciszkiem Pasadynem przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 7 marca 1882.

L. 5959. (5894)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w swym rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych dnia 7 lipca 1882 wpisał dla spółki pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na gliniański powiat sądowy Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ p. Manesa Liebermann kupca w Glinianach jako zastępcę kasyera, w miejsce dotychczasowego zastępcy kasyera p. Wilhelma Roth.

Złoczów dnia 15 lipca 1882.

L. 4032. (6004 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Michalskiego, iż przeciw niemu i jego żonie Ludwice Michalskiej Gustaw Lichtenstern z Mährisch Ostrau wytoczył spór o zapłacenie kwoty 100 zł. na który termin do obrony na dzień 17 października 1882 wyznaczony został.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Michalskiego, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi adwokatowi Dr. Kaufmannowi w Oświęcimie środki obrony podał lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 28 sierpnia 1882.

L. 36220. (5983 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36220 wniósł p. Dr. Ludwik Popławski przeciw Józefowi Pawlikowskiemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lwowskiej pod Nr. 451¾ sumy 4000 zł. m. k. z pn. na który to pozew wyznaczono termin 90 dni do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Pawlikowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. D. Biliziński mianowany.

Wzywa się zatem p. Józefa Pawlikowskiego aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 26 sierpnia 1882.

L. 6163. (5895 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że 28 listopada 1878 zmarł w Zaleszczykach Julian Kraiński z pozostawieniem majątku ruchomego, a do spadku jego konkurują między innymi brat Alojzy Kraiński i siostra Marya zamęż. Gegi

Gdy sądowi pobyt tych spadkobierców nie jest znany, to wzywa się ich, by w przeciągu roku zgłosili się w sądzie tutejszym, i deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem p. adwokatem Dr. Czaczkowskim pertraktowany będzie.

Czortków, 6 lipca 1880.

L. 5337. (6003 1—3)

W sprawie ustnej Katarzyny z Mrozów Kochanek, przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Kochanek o alimentacyę po 6 zł. w. a. miesięcznie wyznaczono nym został termin do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1882 o godzinie 9 rano

Gdy życie i miejsce pobytu powanego Wojciecha Kochanka sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratora w osobie p. adw Lewakowskiego, wzywając zarazem pozwanego by na powyższym terminie albo sam stanął albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił, ile że inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k sąd powiatowy.

Krosno, dnia 27 lipca 1882.

L. 221. (5960 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa z powodu prośby Michała Citaka o uznanie za zmarłego Szczepana Citaka z Barcic, który od czasu bitwy pod Solferino dnia 24 czerwca 1859 zniknął bez wieści, aby w ciągu jednego roku albo sam się zgłosił, lub też w inny sposób sąd o swem życiu zawiadomił, inaczej bowiem sąd uzna go za zmarłego.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Schmida w Starym Sączu.

Z c. k sądu powiatowego.

Stary Sącz, dnia 21 stycznia 1882.

L. 10841. (5951 1—3)

Edykt z dnia 27 kwietnia 1882 l. 5185, w numerach gazety 146, 148 umieszczony, prostujemy o tyle, że weksel amortyzować się mający był 31 marca 1870 płatny.

Termin 45 dniowy upływa z dniem niniejszego ogłoszenia

Z c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, 24 sierpnia 1882

L 36215. (5809 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36215 wniósł dr. Ludwik Popławski w imieniu własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw Zallelowi Goldstern pozew o extabulacyę prawa zastawu dla sumy 504 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności pod l. 452¾ zaintabulowanego, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Zallela Goldsterna nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Erazm Romanowski kuratorem. a tegoż zastępcę adw. dr. Krówczyński mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Zallela Goldsterna, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 8551. (5949 1—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Kajetana Pobóg Kielanowskiego, tudzież Adalberta Stanisława i Lucyę Starzewskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich, z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Włodzimierz Skrzyński o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 400 # czyli 7200 zł pol z pn. dom 38 pag 546 n. 17 et 18 on w stanie biernym dóbr Laskówka zwana Chodorowska na rzecz Kajetana Pobóg Kielanowskiego ciążącej wraz z nadciężarami oblig. nov. 73 pag 91 n 1 i 2 on. et pag 92 n. 3 on. prenotowanemi, pozew wniósł na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 8551 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adw. dr Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 2go sierpnia 1882

L 8550. (5948 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Antoniego i Martę Szelechowskich z życia i miejsc pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Włodzimierz Skrzyński o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 10.000 zł. pol. z przyn. dom. 38 p. 345 n. 19 on. et pag. 503 n. 20 on. w stanie biernym dóbr Laskówka Hodorowska zwanych na rzecz ich ciążących wraz z nadciężarami pozew wyoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8550 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skut i zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 2go sierpnia 1882

L. 18427. (5945 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Singera, iż wskutek skargi wekslowej, wniesionej przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie t s. uchwałą z dnia 7 lipca 1882, l. 15360 wydano nakaz zapłaty, którym polecono Adolfowi Singerowi jako akceptantowi, aby sumę wekslową 150 zł w. a. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Krakowie w przeciągu dni trzech zapłacił, i że mu ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Proppera w Krakowie z substytucyą adw. dr Kleina w Krakowie. Zarazem oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Singerowi, iż rzeczą jego jest w dniach 3 od dnia, w którym niniejszy edykt w urzędowych ogłoszeniach „Gazety Lwowskiej“ po raz trzeci zamieszczonym będzie, możliwe zarzuty wnieść, lub przysługujące mu środki obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczyć, w przeciwnym bowiem razie sam sobie skutki z zaniedbania powstać mogące przypisze

Kraków, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 2898. (5861 1—3)

Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w roku 1847 umarł w Kluczowie małym wieśniak Wasyl Swyszczuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że po nim pertraktacyę spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia t. s. uchwałą z dnia 19 kwietnia 1880, l. 1932, wdrożono

Ponieważ do tego spadku pomiędzy innymi spadkobiercami konkuruje z życia i miejsca pobytu nieznana Marya Swyszczuk, córka spadkodawcy, to wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie albo osobiście albo przez swego pełnomocnika oświadczenie do spadku wniesła, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Słobodzian i innymi oświadczającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Peczeniżyn, dnia 10 lipca 1882.

Zl. 12805. (5946)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Krakau wird hiemit bekannt gegeben, daß das Ausscheiden der Herren Ignaz Kohn und Adolf Kohn aus der Firma „Jakob et Josef Kohn“ Holzgeschäft in Krakau, protokollirten offenen Gesellschaft in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen am 28 Mai 1882 eingetragen wurde.

Krakau am 9 Juni 1882.

L. 31961. (5802 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki przez gal. kasę oszczędności we Lwowie na imię Anny Iszczuk wystawionej, z pierwotną wkładką 1200 zł. dnia 16 czerwca 1879 wniesioną zaś z duiem 1 lipca 1882 przedstawiającą wartość 1382 zł. 81 ct. a w. oznaczonej numerem 6566, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszem rozpisanego edyktu do c. k. sądu krajowego we Lwowie tem pewniej się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie pomienionego czasu, książeczka powyższa na ponowną prośbę Anny Iszczuk za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 22 lipca 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 12854. (5923 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia pięciu posad ogrodowych przy miejskiej służbie ogrodowej czyli plantacyjnej a to jednej z płacą roczną 360 zł. w. a. zaś cztery z płacą roczną po 320 zł. w. a. z tych 3 z wolnem pomieszkaniem w razie przydzielenia do rejonu służbowego, w którym pomieszkanie się znajduje, nadto wszystkie z umunderowaniem.

Ogrodowy przydzielony do rejonu służbowego na Wysokim Zamku pobierać będzie pauszal miesięczny 2 zł. a. w na utrzymanie psa.

Posady te nie są stałe a uwolnienie z nich nastąpić może z 3 miesięcznem wypowiedzeniem.

Ubiegający się o nie winni wnieść podania swe do Prezydyum magistratu w terminie do 15 września 1882 z dołączeniem dowodów uzdolnienia, dotyczasowego zajęcia i zachowania się, tudzież normalnego wieku.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1882.



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Sch...